

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową): miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje Kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— **Zeszyt siódmy „Słownika geograficznego” wyszedł z druku i jest do odebrania w naszym kantorze.**

— W dniu jutrzejszym przypadają odpusty w kościołach:

ku czci św. Wincentego à Paulo w kościele św. Krzyża;

pamiątka czterysta siedmdziesiątej trzeciej rocznicy poświęcenia parafialnego kościoła Panny Marji na Nowem Mieście.

— W poniedziałek, jako w dzień św. Eljasza proroka, w kościele Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) odprawiona będzie przed ołtarzem tego świętego o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w trzecią niedzielę rozpoczętego kwartału, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Tekli męczenniczki uroczysta wotywa na intencję bractwa panieńskiego.

Przegląd polityczny.

Że Europa mogła się zaniepokoić wieścią o marszu wojsk rosyjskich ku Heratowi i że jej puls—giełda, doszedł chwilowo do gorączkowej szybkości uderzeń, jest to tylko skutkiem wrażliwości nerwowej naszej części świata. W sprawach azjatyckich gabinet Salisburego ma swój program, który ogłosił jawnie i którego trzymać się będzie. Granica Indji, według tego programu, ma być bronią nie w Heracie i nie w Afganistanie w ogóle, lecz na samem pograniczu indyjskiem, za pomocą zbudowania szeregu twierdz tak potężnych, iż nikomu na myśl nie przyjdzie pokusić się o ich zdobycie. Kto się czuje obwarowanym takimi potężnymi twierdzami, dla tego wszystko co się po za ich linią dzieje, może być tylko sprawą podrzędnego znaczenia. To też nie ma i nie może być obawy, ażeby Angja wszczęła wojnę o jakiegokolwiek sprawy afgańskie. Mogą być dasy, nieporozumienia, mogą być koncentracje wojsk, może być nawet wysunięcie naprzód jakiej kolumny afgańskiej, która naturalnie musiałaby zostać rozbita, wojny jednak nie będzie. Gdyby nawet Salisbury

zdecydował się na wystąpienie orężne, to gabinet jego wprzód upadnie nim siły potrzebne zgromadzi, gdyż merkantylnemu usposobieniu opinji w Anglii spodobał się ów program bronięcia granic indyjskich za pomocą twierdz niezdobitych. Wprawdzie owe twierdze dotychczas jeszcze istnieją tylko w wyobraźni, ale lud angielski i jego mężowie stanu wierzą silnie, iż staną one na czas i spełnią swoje zadanie.

Opatrzono się też wkrótce na giełdach, iż popłoch był nieuzasadniony i usposobienie finansistów poprawiło się znacznie.

Pall Mall Gazette gani już nawet lorda Granville, że się swojego czasu uparł przy tem, aby wawóz zulfikarski został przy Afganistanie, a że obecnie Rosja zgadza się nawet na to, żądając tylko dla siebie pozycji dominującej nad wawozem, zatem—zdaniem wspomnianego dziennika—który mówiąc to jest ogłosem większości opinji—lord Salisbury dopuściłby się przestępstwa, gdyby z powodu tej spornej kwestji chciał wojnę prowadzić. Wobec takiej pojednawczości angielskiej, świat finansowy może spać spokojnie. Jakiegobądź będą nadchodziły depesze, burzy od strony Afganistanu nie będzie. Sam gabinet zresztą w możliwość jej nie wierzy, gdyż świeżo zniesionym został wydany parę miesięcy temu przez margr. Hartingtona zakaz dobrowolnego podawania się do dymisji w armji angielskiej.

Dla wyjaśnienia genezy telegramu o posuwaniu się wojsk rosyjskich ku Heratowi dodać należy, iż korespondent afganistański *Timesa* doniósł tylko i to w formie pogłoski, że wojska rosyjskie posunęły się ku Zulfikarowi, zrobiono potem z tego w Berlinie posuwanie się do Heratu i w tej postaci wiadomość ta dostała się giełdom, które w popłochu przypuszczały zapewne, iż wojska rosyjskie mają już wawóz zulfikarski po za sobą.

Dziennik *Matin* ogłasza depesze, w których dwór królewski w Hué za pośrednictwem księdza katolickiego Tho, rodem anamity, pełniącego obowiązki głównego tłumacza królewskiego, użalał się gorzko na postępowanie załogi w Hué, na urzędników w Tonkinie, na załogę portu Tuanan, oskarżając ich o przekraczanie warunków traktatu, o terroryzowanie ludności i o bezprawny pobór dochodów rządowych.

Wych. Zdaniem dziennika *Matin*, depesze te powinny były uprzedzić rząd francuski o możliwości powstania, które rzeczywiście wybuchło i objawiło się zaatakowaniem armji francuskiej, czego generał Courcy, jako lepszy żołnierz niż dyplomata, nie umiał przewidzieć.

Trzeci tydzień temu było w Hiszpanji 24-godzinne przesilenie ministerjalne, wywołane powziętym przez króla projektem wyjazdu do Mureji i Walencji. Ministrowie oparli się temu projektowi i podali się do dymisji. Nie oni jednak ustąpili tylko król uległ, wkrótce jednakże potem, ulegając popędowi serca i poczuciu obowiązku, a może po części goniony za popularnością, zrobił wycieczkę do dziesiątkowanego przez epidemję Aranjuezu.

Ludność okrzykami uwielbienia powitała powracającego monarchę, a o przesileniu ministerjalnem nikt nie myślał. Tymczasem wybuchło ono naprawdę dopiero teraz. Minister spraw wewnętrznych Romero Robledo, nieulubiany powszechnie, a najbardziej przez swych własnych kolegów, i minister marynarki Antequera y Bobadilla podali się do dymisji. Prośbę pierwszego król z uderzającą szybkością przyjął i prefekt Madrytu, Villaverde, już jest mianowany na jego miejsce. Nominacja ta stanowi najlepszy dowód, iż zmiana osób nie oznacza w tym wypadku najmniejszej modyfikacji systemu, gdyż ściśle biorąc trudno byłoby powiedzieć, który z dwóch, czy Robledo czy Villaverde jest mniej popularnym.

W dzienniku urzędowym bułgarskim, w części nieurzędowej zamieszczono następują notę: „Rząd książęcy, oburzony nieprzyjaznami i obrażającami względem Rosji wystąpieniami dziennika *Sowrem. Pokazatel*, którego redaktorem odpowiedzialnym jest zostająca w służbie rządowej panna V. Jirkow, udzielił tejże dymisję i przesłał agentowi dyplomatycznemu rosyjskiemu notę wyrażającą ubolewanie, iż osoba zostająca w służbie państwowej pozwoliła sobie przeciw Rosji zaczepkę, które w umyśle każdego bułgara wywołać mogły tylko oburzenie.” Panna Jirkow kształciła się w Rosji i była stypendystką komitetu słowiańskiego w Petersburgu, a w końcu nauczycielką gimnazjum żeńskiego w Sofji.

Q.

Z LIPOWEJ ALTANY.

LISTY PRZYGODNE.

Dnia 12-go lipca r. 1885 go.

*Beatus ille qui procul negotiis
Ut prisca gens mortalium;
Paterna rura bobus exercet suis
Solutus omni fenore!...*

Walcem półgłosem, leżąc w rozkosznym poobiednim półomdleniu na hamaku, rozpiętym między rozłożystymi, pełnymi cienia drzewami lipowej altany.

Poważnemu jambowi Horacego wtórzyło swiergotanie ptaszek po ogrodowych klombach i lekkie szermowanie liści łagodnym muskanych wietrzykiem.

Palilo słońce...

Ale upał, ten straszny wróg wasz, biedni niewolnicy miasta, rozbił się jak fala morską o brzeg skalisty, o zwarty krąg drzew strzegących mnie od promieni słonecznych. Tam w górze, gdy podniosę oczy, widzę pełne blasku lip wierzchołki; połyskują tam w słońcu liście, zda się przezroczyste; gdzieś gdzie błysnie po przez zielen zakątek nieba, daleki, jasny, bez chmurki. Dokoła gdzieś rzucić okiem, zieleność w pełnem, gorącym oświeceniu słonecznem; drzewa, krzewy, klomby, trawniki przecięte żółtą drózką arabeską. Cisza.

„Sześciu kto próżen troski wszelkiej,
Jako zwykły śmiertelnik,
Żany ojezyste uprawia...”

Ostatni wiersz z takim wymówilem zapalem, że aż hamak się rozbujał na dobre i stado wróbli i

kwiczołów, spłoszone w pobliżu, z jednej czereśni na drugą przeleciało.

Książka trzymana w ręku upadła na ziemię, książka jakby stworzona do przezierania w ciepły dzień lipcowy, zbiór ostatni nowel Catulle Mendez'a; siny kłęb dymu z papierosa zachwiał się, zerwał i wzleciał, jasny od słońca, pod zielone sklepienie altany.

Myśl moja poszła za nim...

I ujrzałem przed oczyma dąsy długie, szerokie, puste, pełne skwaru i kurzawy ulice miasta; po rogach domów porożlepiane afisze ogródkowych teatrów i występów p. Kamińskiego i p. Cetnarowiczówny; ujrzałem rowy kanalizacyjne i rusztowania przecinające bruk spalony „pożarem słońca”; kilka jasnych parasolów mknących wzdłuż kamienie szeregu, wzdłuż rozpalonych, mleczających ścian; ujrzałem nieliczne drożki stojące melancholicznie na placach, zakurzone, z dwoma sennymi szkapami u dyszla i z drzemającym na koźle woźnicą; ujrzałem, ach! werendy cukierń i mleczarni, jedyne schronienie ledwie na nogach trzymających się przechodniów—ujrzałem słowem... Warszawę w lecie!

Dreszcz po mnie przebiegł pomimo lipcowego gorąca...

Beatus ille qui...

powtórzyłem gdyby słowa zaklęcia i wyciągnąłem rękę, aby dotknąwszy drzewa, liści, piasku, przekonać się, że to tylko widzenie i że złe demony nie uniosły mnie naprawdę napowrót w te otchłanie.

Widzenie znikło.

Boże!—rozmyślałem dalej, spokojny już zupełnie—co to za rozkosz uprawiać *paterna rura*, zwłaszcza leżąc sobie na hamaku w lipowej altanie! Co też to my, mieszcuchy, podrywamy sobie z pocztowych „szlagonów” i z ich monotonnego życia i z ich

kłopotów i z ich zacofania! Bodaj się świeciło życie takie!

Heż to razy zdarzyło się mnie samemu zagadnąć jaką świeżą znajomość w mieście lub gdzie u wód napotkaną?

— A pan dobrodzieju czemu się trudni?

Zagadnięty uśmiechał się, potem wzdychał, potem klepał sobie żołądek:

— Gospodarze—rzekł i urwał.

— A!...

Gospodarzy. Nie pytajcie na czym się ten zawód zasadza, jak się wywiązuje ten lub ów z zadania, czy sam przykładą ręki do wszystkiego, czy też we wszystkim wyręczać siebie każe—on gospodarzy. Czyż nie wystarcza?

Gospodarzy! Nie znam elastyczniejszego wyrazu.

Gospodarzy „pan na czterech chłopach”, sam własną ręką siejąc i własną ręką zbierając z pola. Gospodarzy właściciel małego mająteczku wydzierżawionego żydowi, sam własnoręcznie obwoząc siebie po wszystkich okolicznych jarmarkach, objeżdżając kolejno wszystkich sąsiadów, facjendując cztery razy do roku konie, krowy utrzymywane zimą i latem przez dzierżawcę, oraz trzodę chlewną hodowli odwiecznej dworskiej gospodyni. Gospodarzy wreszcie pan całą gębą, rezydujący w dobrach swoich całe trzy zimowe miesiące, a resztę czasu spędzający gdzieś w stolicy lub za granicą.

Spytajcie jednego, drugiego i trzeciego, co oni robią, czym się trudnią, jaki ich zawód?

Każdy odpowie z wielką powagą i głębokim przekonaniem:

— Gospodarze!

Rodzicom nie udało się wykieować syna ani na doktora, ani na prawnika, ani w ogóle na człowieka z jakimkolwiek stanowiskiem—dają mu folwark, osad-

Wystawa.

Trykotaż. — Sukiennictwo.

W jednym z poprzednich artykułów naszych pisa-
liśmy o Żyrardowie jako o potężnej fabryce wyro-
bów lnianych — dziś przychodzi nam wrócić tu raz
jeszcze, jak do fabryki wyrobów pończosznich.
Rozumie się samo przez się, że nawet obok swej spe-
cjalności działając, tak kolosalna fabryka jaką jest
żyrardowska, nie może robić na małą skalę i robić
źle. Wyroby więc pończosznice i trykotowe Żyrar-
dowa są wspaniałe, pełne gustu w deseniach, wy-
konane doskonale i nie pozostawiające nic do ży-
czenia.

Przechodząc do najmniejszych tego rodzaju fa-
bryczek warszawskich, musimy z góry zaznaczyć
wielki ich postęp od czasu ostatnich popisów. Nie-
mówimy tu, rozumie się, o łódzkich fabrykach, ani
też o tych warszawskich, które się nie przedstawiły
na wystawie, jakby się z swem istnieniem kryć
chciały. To jednak pewna, że kilka, które widzieli-
śmy, rozwinęło się bardzo i że wyrabiają doskonale
nie tylko towar średnio gatunkowy ale nawet zbytko-
wy i drogi, który sprowadzał się w całości a dziś
w części już tylko z zagranicy.

Gust zresztą konsumentów wyrobił się znacznie i
zapotrzebowanie handlu bieżącego nie kontentuje
się wyrobem zwyczajnym, prostym, lecz szuka cze-
goś wykwintniejszego, gustownego, żąda pięknych
kolorów, doboru i deseni. Nietylko białe pończo-
chy, ale nawet owe pierwsze w pasy kolorowe na
przemiłach wyszły już z mody, nie więc dziwnego, że
prosta niegdyś robota stała się dziś pewną sztuką,
w którą oprócz mechanizmu włożyć jeszcze trzeba
smak dobrego.

Mamy więc na wystawie rzeczy tego rodzaju do-
bre i piękne nawet, z mniejszych fabryk pocho-
dzące.

Weźmy na przykład pod uwagę wyroby fabryki
warszawskiej trykotażu p. R. Schmidta i obejrzyj-
my Jerseyka kaftany, kamizelki, a przekonamy się,
że są dobre i wcale zagranicznym nie ustępują.

P. Berg obok wyrobów przedstawił też przyrządy
do maszyn pończosznich, związki itp. wyrabia-
ne w kraju.

Idąc dalej napotykamy firmę pani Sarnowicz-
owej. Dziś jest to już, jak widzimy, istotnie firma
znana w kraju szeroko, a nawet i w Cesarstwie,
gdyż wyroby jej stale odchodzą od lat ośmiu do Pe-
tersburga, a od lat dwóch znalazły również stały
odbły w Elizawetgradzie. Jest to jeden z dowo-
dów, co może przy szczupłych nawet środkach pra-
cowitość, wytrwałość i zabiegliwość, tembardziej,
jeżeli sobie przypomnimy, że pracownia ta rozpoczę-
ła przed laty dziesięciu od jednej maszyny i jednej
pracownicy. Przedstawione skarpetki, pończochy,
kamizelki i kaftaniki wszystkim wymaganiom zado-
syć czynią.

Pracownia „Amelja” okazała również doskonale
wyroby pończosznice wszelkiego rodzaju, od naj-

grubszej wełny aż do jedwabiu. Dalej nie ustępują
w niczem poprzednim wyroby pracowni pani Felicy
Starost, pani Fijałkowskiej. Z Lublina z tego ro-
dzaju robotami wystąpiła fabryka p. Biedow-
skiego.

Po drodze do sukna obejrzymy wyroby tkackie
bawełniane i półwełniane kassenety, kamloty i t. p.
(od kop. 9 łokieć) — z fabryki pp. Gryzla i Klim-
kowskiego w Pabjanicach. Obok przedstawione są
pantofle na drewnianych podeszwach należące do
przemysłu drobnego, gdyż są wyrabiane przez wło-
ścian z okolicy Pabjanic w chwilach wolnych od za-
jęć rolnych. Okazy to bardzo ciekawe. Jeden wło-
ścianin wyrabia ich 5—8 par dziennie, a cena jest
bardzo niska, gdyż wynosi zaledwie 12—30 kop.

P. L. Meyer z Łodzi przedstawił wcale ładne
wyroby swej fabryki chustek i kolder wełnianych,
oraz flaneli, materiałów na okrycia itp.

Również wyroby z wełny czesankowej okazał p.
Wiener z Łodzi.

Fabrykę dywanów widzimy na wystawie jedną
tylko, a mianowicie dywanów smyrnńskich pp.
Herzfelda i Baendera. Rzeczy te odznaczają się bardzo
pięknym smakiem, a jakkolwiek fabryka istnieje od
niedawna dopiero, jednakże doszła w wyrobie do
wysokiego stopnia doskonałości. Dywany te i por-
tjery sznelowe zdobiły pawilon ogólny, oraz wne-
trze pawilonu p. Sulistrowskiego. Dobór kolorów
i deseni jest istotnie doskonały, a ceny stosunkowo
bardzo niskie czynią je przystępnymi wszystkim.

Fabrykacja sukna stoi u nas wysoko. Tomaszów,
Zgierz i Ozorków znane są całemu światu, jako
miasta sukiennicze.

Wyroby fabryk tych przedstawione zostały na
wystawie znacznie mniej licznie, niż to widzieliśmy
na wystawie tkackiej, parę lat temu w pałacu
brühlowskim odbytej.

Kupony czyli odcinki z postawów sukna, ujęte w
ramy i założone jedne na drugie — oto sposób przed-
stawienia sukna na wystawach, zwykle adopto-
wany.

Pomiędzy wystawami znajdujemy pp. braci Rep-
phan z Kalisza, A. G. Borsta ze Zgierza, Gustawa
Schultze, Edwarda Hentschkego, G. Kienasta, Ka-
rola Berkego, Jakuba Halperna, Edmunda Karola i
P. Knothego, N. M. Margulies z Tomaszowa.

Fabryka starzycka, która niedawno spaleniu ule-
gła, dziś będąc w częściowym tylko ruchu, przedsta-
wiła jednak również odcinki kortów wcale pię-
knych.

Dodajmy w końcu, że powroźnictwo było bardzo
tylko skromnie reprezentowane. Widzieliśmy wy-
roby tego rodzaju z zakładów p. Mücka; p. Do-
minek przedstawił pasy maszynowe konopne oraz
w pawilonie lubelskim wyroby fabrykantów tamte-
jszych pp. Piotrowskiego postronki, upręże i pasy
i Wojciechowskiego taśmy, lejce i t. p.

W pawilonie przemysłu drobnego znajdowały się
wyroby powroźnicze p. Hermana Izaaka z Pilicy, a
mianowicie szpagaty, pasy szpagatowe oraz rozma-

te wyroby ze szpagatu, jak koldry, pudelecza,
ramki, pantofelki i t. p.

J. Wł.

„Biblioteka warszawska.”

Surma wojenna, którą niedawno spokojny widno-
krag europejski był zagrożony, odbiła się na ostatnim
kwartale naszego miesięcznika. Dział polityczny
znajdujemy w nim więcej wypełniony, aniżeli zwykle.
Artykuł Naganowskiego „Anglja, Rosja i Afganistan”,
oparty na źródłach z pierwszej ręki, ma dla nas jako
wskazówka geograficzna a następnie streszczenie tego
co zaszło, znaczenie informacyjne. Trzy rozprawy
dotyczące umiejętności społecznych, są właściwie
sprawozdaniem z dzisiejszego stanu umysłów i poli-
tyki na kontynencie. Praca p. Władysława Golem-
berskiego, dobrze publiczności naszej znanego ze
swojej działalności w „Kronice” przed 25-imi laty, o
„liberalizmie węgierskim i reformie izby magnatów”
nosi na sobie dowody właściwej mu obserwacji.
Uchwycił on chwilę obecną, uznając, iż systemat rząd-
u na Węgrzech doszedł właśnie do pewnego kryte-
rium, rozpoczynając panowanie swoje w danym kie-
runku r. 1844-go. Reformę ustroju państwowego,
przez ten wpływ czasu dokonana, autor streścił i wy-
jaśnił w sposób nie pozostawiający nic do życzenia.
Artykuł Łozińskiego „Schäffle contra Schäffle” anali-
zuje dzisiejsze prądy w społeczeństwach, zwłaszcza
soejałnej demokracji, zaś Zychlińskiego „Ornchu pań-
stwowo-soejałistycznym w Niemczech” ilustruje te sa-
me stosunki, specjalnie w tym kraju. Obiedwie pra-
ce budzą niezwykle interes, ze względu na swoją ży-
wotność.

Dział naukowy odznacza się w tym kwartale boga-
tą i różnorodną treścią. Na czele stawiamy traktat
niestrudzonego w badaniach senatora Hubego p. t.
„Dwa rękopisy średniowiecznego zbioru praw kościel-
nych, gnieźnieński i krakowski”. Uczony prawnik
podaje wiadomość o starym rękopisie, uprzedzającym
„Dekret Gracjana” zachowanym w katedrze gnieźnień-
skiej, oraz o innym zbiorze, opisanym dotąd w kró-
tkości przez ks. Polkowskiego, zdołającym archiwu
krakowskie. Kodeksa te, zdaniem jego, muszą się
odnosić do XI-go stulecia i mają swoje źródło w ko-
lekcjach Izydora. Cenna ta praca jest ważnym przy-
czynkiem do historii studjów nad prawem kanonicznem.
Do działu naukowego zaliczyć wypada artykuł
Leona Chrzanowskiego „Odsiecz Wiednia w bitwie
z 12-go września r. 1683-go”. Jest to ciąg dalszy
rozpoczętego już dawniej artykułu, o którym w swo-
im czasie pisaliśmy. Tym razem dla dokładniejsze-
go wyjaśnienia tekstu załączono mapkę. Bogaty ba-
last not najlepiej dowodzi poważnych studjów, jakie
przedsiębrał autor dla opracowania przedmiotu. Pre-
lekcja wstępna prof. Raciborskiego, we Lwowie od-
byta, o „nauce filozofii oraz rozkładzie systematy-
cznym jej gałęzi pojedynczych” dział ten wypełnia.

Na rubrykę literacką składają się tym razem dal-
sze ciągi; ta przedewszystkiem należy artykuł dra

dzają go na zagonie i pytani: co też tam synek po-
ratia? — odpowiadają z całą pewnością siebie:

— Gospodarzy!

Cóż bo można zarzucić człowiekowi, który... go-
spodarzy?

Dziś jeszcze, pomimo wielu zmian w pojęciach i
rozumieniu rzeczy, gospodarzenie jest zajęciem, za-
wodem bardzo dobrze widzianym. Znam pewną
z najlepszego świata damę, która zięciowi swojemu
zakazała przyjmować bardzo korzystną posadę inżenie-
ra i dawszy mu majątek, wymogła na nim, by... go-
spodarzył. Zięć ów, człowiek łagodnej natury,
wziął się do zajęcia, o którym wyobrażenia nie miał,
fundusz zabaczył, ale... ale... rodzina żony otworzy-
ła mu swoje objęcia, czegożby z pewnością nie uczyni-
ła dla jakiegoś tam inżyniera

Przykład to autentyczny zupełnie i — najświeższej
daty.

„Lepiej jest próżnować, niż nie nie robić”, powia-
da łacińskie przysłowie, albowiem próżnowanie jest
także pewnego rodzaju zajęciem. U nas, w naszych
stronach (nie chcę wymieniać gdzie mianowicie)
takim właśnie zajęciem pracowitych próżniaków
jest gospodarstwo.

Na pozór wygląda ta praca wcale pokaznie.

O którejś porze zawitasz do dworu, znajdziesz
zawsze pana domu w skrajnym negliżu, uwijające-
go się to tu, to owdzie, między stajnią, oborą, oficyną
i ogrodem. Co niedziela jedzie do miasteczka
pobliskiego, cztery razy do roku do gubernialnego
miasta, niemal co miesiąc ma sprawę jakąś u sędzie-
go pokoju, a również często gdzieś w sąsiedztwie
inieniny, polowanie lub kompromis. Zawsze coś
buduje, naprawia, przedstawia we dworze, pomimo
że najstarsi ludzie nie pamiętają, by budynki były
kiedy w zupełnym porządku. Gdy się znajdzie w
kółku sąsiadów, rozprawia wiele o przeróżnych spo-

sobach podźwignięcia gospodarstwa rolnego, o gipso-
waniu konieczy, o płodozmianie, ulepszonych siecz-
karniach i t. p., ale u siebie wyjęć nie może z zakle-
tego kola trzypółwki i młocarni wołowej. Drogi
prowadzące do dworu dawno nietknięte ręką ludzką,
pola uprawione niedbale, lasy poniszczone, łąki peł-
ne mehu i kępin, cała gospodarka w ręku dzier-
żawcy, sam dziedzie w ręku żyda — oto owoce dłu-
goletniej pracy powszechnie szanowanego obywatela.

Ale któż mu co może zarzucić? któż zmusić do o-
brania innego zawodu?

Gospodarzył, gospodarzy i gospodarzyć będzie.

Beatus ille qui procul negotiis...

Feljetonista wasz, łaskawi czytelnicy, gotów wy-
paść ze swojej roli, tak mu gdzieś koło serca zebra-
ło się na żal serdeczny.

Dla dywersji oto *le mot de la fin*, jak powiadają
francuzi.

Zaczyna się to jak nowella.

W wiosce, przy gminie, o pół wiorsty od dworu
stała karczma. (Adres dokładniejszy na każde zapo-
trzebowanie *Roli* podać mogę.)

W karczmie od lat kilkunastu szynkował izraeli-
ta i ani przez myśl mu przeszło, że ustąpić będzie
musiał z intratnej dzierżawy.

Atoli pięknego poranku, rok będzie temu, właści-
ciel karczmy, wyczytawszy w pismach jako karczma
w ręku izraelity jest niewyczerpanem źródłem plag
wielkich dla wioski i dworu, usunął żyda i kar-
czmę wydzierżawił chrześcijaninowi. Mówiąc na-
wiasem, na kilkadziesiąt mil dokoła o podobnym
coup d'état nigdy nie słyszano.

Oddając karcznię chrześcijaninowi, szlagon ów
przemądrzały uczynił dlań jaknajdogodniejszymi
wszelkie warunki dzierżawy, obiecał nawet jeszcze
zanieść opłatę, jeśli nowy dzierżawca dostate-

cznych zysków mieć nie będzie. Słowem uczynił
wszystko co było w jego mocy — dla idei.

I schodził się ludek tłumnie, ba z dalekich nawet
stron, oglądać dziwo nad dziwami: chrześcijanina
szynkującego w karczmie.

Interes szedł doskonale.

Chłop poszedł po rozum do głowy.

— Jakto? — rzekł sobie — jeżeli karczma to tak
dobry interes dla dziedzica, to cóż dopiero ja sam
będę miał za zyski, jeśli na własną rękę szynk pro-
wadzić będę?

I podziękowawszy dziedzicowi za dzierżawę, sam
wybudował w wiosce własną karcznię.

Cóż się stało?

Oto w wiosce szynkuje wprawdzie chrześcijanin,
ale dziedzic, który mu do tego drogie utarował nie-
małym kosztem i wielu kłopotami — pozostał bez
karczmy, która przecież kilkaset rubli przynosiła
mu rocznego dochodu...

Das ist das Loos des Schönen auf der Erde! jak
powiada Tekla w „Wallensteinie”.

Rzuciłem wzrokiem dokoła.

Po przez sploty gałęzi i liści przedarł się w alta-
nę lipową promień słońca i padł na młode ledwo od
ziemi odrastające drzewko, zasadzone wśród sędzi-
wych lip własną swoją ręką.

Pień grubości pugłaresowego ołówka, liści zale-
dwie kilka nie wypełniało nawet w drobnej części
luki między dwoma sporej objętości pniami. Dzi-
wiono się gdy je sadził, to wątle, małe drzewko...

Ale przyjdzie czas, że się pień ów rozrośnie i roz-
gałęzia się konary i liści rozłożyste sploty cień da-
wać będą obfity.

Wtedy nagrodę swoją mieć będę.

Stenio.

Rzepeckiego: „O nieznanym dotąd poezjach Zbigniewa Morsztyna”, stanowiących przyczynek do naszego myślowego dorobku w XVII-ym wieku i dobrze charakteryzujących epokę, ocena krytyczna Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”, skreślona z zasłużonym uznaniem dla autora przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, wreszcie niedokończona dotąd powieść Działoszy: „Hessy O' Grady”. Pokrewny tej rubryce, dział sztuk pięknych, obejmuje dwa artykuły pióra p. Karola Matuzewskiego, wybornego znawcy swego przedmiotu, a mianowicie: „Przegląd wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych” oraz „Konkurs na projekt pomnika Mickiewicza”, odznaczający się taktem krytycznym i oględnością w ocenianiu dotychczasowych w tej materii wypadków.

ciąg dalszy „Moich wspomnień” z niewydanych pamiętników Leona Dembowskiego jest niepospolicie interesujący, czego najlepszym dowodem służy fakt, iż inne pisma szeroko z nich korzystają, lub całkowicie przedruk onych podają. To samo powiedzie można o cennym artykule historycznym p. t. „Teatr warszawski za dyrekcji Osieńskiego”. Epoka ta nader ważna, dotąd nie miała właściwie wyczerpującej monografii. Dzieje sceny w zbiorze Bogusławskiego nie dochodzą do niej, tak samo jak dzieło Estrejchera i Wojcieckiego; Chomentowski również tego przedmiotu nie dotykał. Autor musiał się ryć we współczesnych czasopiśmie, „Rocznikach” teatru i „Pamiętniku” Osieńskiego; zebrał też mnóstwo interesujących i nieznanych szczegółów. Rzecz w ogóle napisana ze smakiem i w sposób interesujący.

Biblioteka od czasu pewnego posiadała zdolnego ekonomistę, nieznanego nam z nazwiska i w ostatnim kwartale pomieściła obszerny jego pióra artykuł, nadzwyczaj w treść bogaty. Najwięcej w pracy tej zainteresował nas ustęp o „Banku polskim”, jako na dobre, a co ważniejsze, ze znajomością rzeczy napisany. Autor umiejętnie podał charakterystykę epoki, wskazując na czem polegały genialne pomysły ks. Lubieckiego, dążące do zażegnania braku kredytu i wytworzenia ujęć dla krajowej produkcji. Pierwszą działalność instytucji, oraz jej przewodników, wydawnictwo w sposób wierny i nie pozostawiający do życzenia. Polemika z Krajem, zda się, wkrada się tu niepotrzebnie. Uwagi o podatkach, obejmujące drugą część tego cennego artykułu, zasługują na odczytanie.

„Kronika paryska”, zastępująca feljton pisma, bardzo jest, jak zwykle, zajmująca. Znajdujemy tu sprawozdanie z wykładów literatury słowiańskiej, prowadzonych przez Legera, interesujący ustęp o powieści ostatniej Ebersa i „pamiętnikach” Flottowa. Autorka umie wybrać materiał do gawędki swojej, przeplatając go rzeczami, które bezpośrednio nas obchodzą: jest tu więc wzmianka o pracach Ochrowicza, obrazie Beranda „Henryk Waleczny” i artystach lub artystkach polskich, studjach archeologicznych Trawińskiego i t. d. Szkoda, że p. Naganowski w swojej złądinie cennej „Kronice londyńskiej” nie poszedł tym śladem, przepełniając ją przeważnie materiałem politycznym i sprawozdaniem ze sztuki, niekoniecznie miejscowej.

„Przegląd” piśmienniczy zatrzymuje się na kilku wytycznych za ubiegły kwartał wydawnictwach, a mianowicie: Kaszewski, z właściwą mu subtelnością i w przepięknej formie, ocenił studjum „o panu Tadeuszu” Biegeleisena, tudzież ostatnie utwory powieściowe Chojńskiego i Lubowskiego. Z przyjemnością spotkaliśmy artykuł krytyczny p. Adama Bonieckiego, dotyczący dzieła Wolfa („Senatorowie i dygnitarze, panowie, kmieciowie Kobryńscy”). Autor, z powołania prawnik, obecnie rolnik, rzadko się odzywa, ile jednak razy to uczyni, wykazuje, że napróżno czasu nie trawii. Genealogiczne poszukiwania p. Bonieckiego odznaczają się głębokim wcieleniem w naturę przedmiotu i pokonaniem jego trudności. Inne ustępy w tym dziele mają charakter czysto specjalny, a w szczególności „Przyczynek do historii wyrazów” Malinowskiego, „Gwara zakopańska” Kryńskiego i „Przyczynek” do niej Kosińskiego. Sprawozdanie z „Pamiętników Małachowskiego” i z dzieła Mommsena dział ten wypełniają.

Wszystkie trzy posyty Biblioteki za kwartał ubiegły posiadają bogatą rubrykę „Wiadomości”, w której starannie odnotowano ważniejsze momenta z życia umysłowego. Nekrologja, zwłaszcza co do Wolskiego, zbyt szczupło była tym razem traktowana. Zwracamy uwagę redakcji na zupełny brak plodów poetycznych, która to posucha już trwa od pewnego czasu w piśmie... wypada coś na to przedsięwziąć.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Ilość studentów fakultetów medycznych na pierwszym kursie ograniczona była przez przepisy z 22-go sierpnia 1883 r. do 150 wskutek nadmiernej cyfry kandydatów i braku wakansów, gdyż znaczna

część studentów (1/3 do 1/4) pozostaje na rok drugi na kursie; obecnie wydanem zostało pozwolenie powiększenia powyższej cyfry do 250.

— Instytut telegraficzny projektowany w Petersburgu ma być tamże otwarty przed 1-ym wrześniem roku bieżącego.

— Międzynarodowe rynki zbożowe, za przykładem Niemiec i Austro-Węgier, zamierzono utworzyć w znaczniejszych miastach gubernjalnych Rosji, leżących na przecięciu kilku linii kolejowych.

— Podatek dodatkowy od zakładów handlowych i przemysłowych, mający się ściągnąć w r. b. w Królestwie Polskiem, oznaczony został w wysokości 224,000 rs. Suma ta rozdzielona została na gubernje jak następuje: warszawska 91,000 rs., piotrkowska 78,000 rs., kaliska 10,000 rs., lubelska 10,000 rs., kielecka 8,000 rs., radomska 8,000 rs., plocka 5,000 rs., suwalska 5,000 rs., siedlecka 5,000 rs., łomżyńska 4,000 rs. W tym rozmiarze podatek dodatkowy pobierany będzie w trzechleciu 1885—1887 go. Obecnie we wszystkich gubernjach ustanowione zostały komisje, które zajmują się rozkładem tej opłaty na pojedyncze przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Po ukończeniu rozkładu kontrybucji zawiadomieni być mają o wysokości należnych od nich podatków, a w miesiącu po otrzymaniu awizacji obowiązani są wnieść należność do właściwych izb skarbowych.

— Począwszy od dnia jutrzejszego pasażerowie, spóźniający się z kupnem biletu na odchodzący pociąg kolei dąbrowskiej, mogą po drugim dzwonku żądać od zawiadowcy stacji pozwolenia na wolny przejazd do najbliższej stacji, gdzie bez płacenia kary będą mogli nabyć bilet od miejsca wyjazdu na dalszą drogę.

— Koleje wiedeńska i bydgoska zawiadamiają, iż począwszy od dnia 19-go b. m. w niedzielę i święta pociąg osobowy kolei bydgoskiej nr 10-ty nie będzie się zatrzymywał na przystanku Brwinów. W wymienione dni pasażerowie, tak za biletami, wycieczkami jak i spacerowem, zabierani będą z tego przystanku przez pociąg spacerowy nr 42-gi.

— Dla poprawienia stanu przedmieścia Pragi pod względem zdrowotnym wyznaczona została oddzielna komisja, złożona z miejscowych obywateli, urzędników policyjnych oraz lekarzy. Przed zaprojektowaniem środków zaradczych komisja ma zająć się zbadaniem obecnego położenia Pragi pod względem zdrowotnym.

— Oddawna projektowana t. zw. kamera asficyjna dla zabijania chwytanych w mieście psów wejdzie wkrótce w wykonanie. Nadzór nad nią ma objąć straż ziemską powiatu warszawskiego.

— Na ulicy Brackiej, od alei Jerozolimskiej ku Chmielnej, rozpoczęto roboty przygotowawcze około urządzenia szerokiego chodnika asfaltowego, w miejsce dotychczasowego z kamienia polnego.

— Pojutrze, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w r. p. dla straży ogniowej 160-iu sztuk lin do wycierania kominów, wartości około 1400 rs.

— W dniu jutrzejszym wieczorem wystawa projektów konkursowych na pomnik Mickiewicza zostanie ostatecznie zamknięta.

— W podanej przez nas liście nagród udzielonych przez komitet tegorocznej wystawy, pominięty został p. Władysław Stadnicki rzeźbiarz, który za przedstawioną ramę rzeźbioną został wynagrodzony medalem brązowym.

— Referent kancelarii warszawskiego oberpolicmajstra radca dworu Pluciński otrzymał urlop za granicę. Obowiązki jego objął pomocnik referenta p. Kaczorowski.

— Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze Letnim wprowadzonym zostało po raz pierwszy oświetlenie górnych części sceny (paludamentów), dopomagające niezmiernie do podniesienia efektu perspektywicznego.

* Wł. Mierzwiński w dniu dzisiejszym opuszcza Warszawę.

* Dziś ostatni występ p. Sejdemana przed wyjazdem na urlop.

* Panna Marczello Chraszczewska udaje się na dni parę na urlop.

Artystka czas urlopu zamierza spędzić w Szczawnicy.

— Zagraniczna impreza.

Do Warszawy przybył agent jednego z berlińskich impresarijów dla usłyszenia głosu kilku naszych śpiewaków, zamierzających występować gościnnie za granicą.

Impresarjo w tym celu odwiedza teatr.

— Jeszcze szkoła muzyczna.

Na nauczycieli nowo otwierającej się szkoły muzycznej, oprócz poprzednio wymienionych, zostali zaproszeni pp. Herman (klasa wiolonczeli) i Barcewicz (klasa skrzypiec).

Obaj artyści nie zdecydowali się jeszcze na przyjęcie tych obowiązków.

— Wystawa szkiców.

Tutejsza kolonja malarska pracuje obecnie nad przygotowaniem prac na wystawę szkiców.

Wystawa ta będzie otwartą w końcu października r. b.

— Jeszcze za mało.

Berlińska *Volksztg*, mając przed sobą wykaz urzędowy ludności w gub. wołyńskiej, nadmieniam, że dziwnie tam mało jest Niemców, skutkiem czego uważając, iż wiele dla nich znajdzie się miejsca, doradza, by w te strony kolonizacja się zwróciła.

Pocziwa gazetka.

— Z ruchu przemysłowego.

Oprócz kilkunastu dużych zakładów fabrycznych, jakie ostatnimi czasy przybyły lub jeszcze przybyć mają w okolicy Warszawy, obecnie znowu powstało kilka fabryk.

Pod Sieleciami (za rogatką belwederską) funkcjonuje parowa fabryka obsadek do piór stalowych; nieopodal Grodziska w ruch puszczonego fabrykę zabawek gutaperkowych, to jest piłek, lalek i t. p.; w Pruszkowie założono fabrykę igieł, szpilek, szydełek i drutów do robienia pończoch.

W krótkim również czasie przybyć ma pod Warszawą wielką fabrykę wszelkich zabawek dziecięcych.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta okoliczność, że założycielami nowych fabryk przeważnie są cudzoziemcy!..

— Kasa pożyczkowa.

Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwolańskiej, oprócz udzielania większych kwot wymagających poręczenia, wprowadził nowe udogodnienie.

Zasada się ono na udzielaniu pożyczek „natychmiastowych”, w kwocie dorównywającej jednemu miesięcznej pensji.

W razach gwałtownej potrzeby, takie ułatwienie oddaje członkom kasy niemałe usługi.

— Ekspertyza piwa.

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej zadecydował nareszcie wysłanie ekspertów do Łodzi, celem zbadania piw wyrabianych w tamiecznych browarach.

Komisja, składająca się z chemików i specjalistów piwowarów, wyjedzie w przyszłym tygodniu.

— Tramwaje.

Tymczasowa linja tramwajowa na Krakowskim Przedmieściu, od pałacu po-namiestnikowskiego do uniwersytetu, została już wykonana.

Urządzono na niej dwie zwrotnice na obydwóch jej końcach.

Ruch na tej linji rozpocznie się dopiero wówczas, gdy roboty kanalizacyjne posuną się tak, iż dotychczasowa linja zostanie zajęta.

— Handel podwórzowy.

Po domach rozwożą obecnie na ręcznych wózkach wazoniki z kwiatami i rozmaitemi roślinami liściastymi.

Sprzedawany tą drogą towar jest wielce przystępny i znajduje szeroki odbiór.

Handel więc podwórzowy rozwija się coraz bardziej.

— Małoletnia wyzyskiwaczka.

Od lat paru po ogrodzie Saskim chodzi z koszykiem mała dziewczynka.

Małeństwo zna widocznie naturę ludzką, ponieważ radziej zaczepiając osoby pojedyncze lub starsze, naciera natomiast z całą energią na młodzież, idącą w towarzystwie dam.

W dniu wczorajszym kwiaciarka częstowała kwiatami jakiegoś młodego człowieka, a gdy ten pomięło obecności pań, odmówił kupna, zawołała:

— Co mi to za elegant, który nie ma kilku dziesiątek na różę!

Obiecująca mała!..

— Dobroczynca ludzkości.

W jednym z domów dzielnicy staromiejskiej mieszka już od lat kilku pewien jegomość, cieszący się u swych znajomych jaknajlepszą opinią i niezwykle „dobrem sercem”.

Przymioty powyższe potrafił on pozyskać rozmaitemi drobnymi srodeczkami, a głównie pożyczkami na „bardzo małe procent”, które udziela jedynie „powodowany litością”.

W tych właśnie dniach zgłosił się do owego dobroczyńcy, dawny jego przyjaciel, człowiek biedny

I obarczony liczną rodziną, z prośbą, aby p. Damazy (takie jest imię filantropa) udzielił mu dwumiesięcznej prolongaty na sumę 80 rs., którą pożyczył od niego przed 101 rokiem, a jednocześnie złożył na stole „małeńki procenik” i zająca, którego mu ze wsi nadesłano, jako dodatek za „dobre serce”.

— Kiedy, bo widzisz, kochany Józiu, to nie są moje pieniądze — odpowiada p. Damazy, pragnąc jak najprędzej odebrać niepewnie ulokowany kapitał — pożyczyłem dla ciebie od p. Wojciecha, majstra stolarskiego z Brzozowej ulicy, a on prolongować nie chce...

— Chociaż na miesiąc! — błaga przybyły.

— Ani na dzień nie mogę, bo mi przyszłe wezwania do sądu.

Na takie dictum dłużnik schwycił leżącego na stole zająca, zgarnął przeznaczone na procent pieniądze i nie pożegnawszy się nawet, wybiegł na ulicę, udając się wprost do pana Wojciecha z prośbą o prolongatę...

P. Wojciech usłyszawszy o co chodzi, daremnie przypominał sobie, czy kiedykolwiek pożyczał komu pieniądze, lecz jako człowiek rozważny, przyjął procent, zająca schował i prolongatę jaknajformalniejszą na piśmie udzielił.

Uradowany dłużnik, biegnie czempredzej do rana Damazego, aby podzielić się z nim radosną wieścią, i stając w progu, woła:

— A widzisz, Damaziu, mówileś, że nie będzie prolongował, a no, widzisz, prolonguje, przeczytaj... I pokazał p. Damazemu czarne na białem.

— A niechże cię nie znam! — wykrzyknął po przeczytaniu z gniewem dobroczyńca — wszakże to były moje pieniądze, a ty mu procent i zająca zaniosłeś!

W tym szczerym wykrzykniku oliwa na wierzch wypłynęła.

— Miła nianka.

W dniu wczorajszym środkiem ulicy Królewskiej szła nianka, prowadząc za rękę najwyżej trzyletniego chłopczykę.

Naprzeciw bramy ogrodu Saskiego dziecię, nie mogąc podążyć, omal nie wpadło pod koła dorożki. Jedynie dzięki przytomności wóźnicy obyło się bez wypadku.

Nianka rozgniewana na malca porwała go za jedną rękę i w ten sposób przywlokła do ogrodu.

Obecny temu niemłody jegomość nietylko iż surowo strofował sługę, lecz zmusił ją aby go zaprowadziła do mieszkanka rodziców dziecka.

Interwencja zasługująca na pełne uznanie.

— Zawstydzony.

Inkasent Wacław P....t, o którego zamiarze ucieczki wspominaliśmy kilka dni temu, jest rodem z Saksonji.

Obrażony postępkami pryceypała, który odebrawszy przywłaszczone pieniądze w kwocie rs. 600, wydał go od siebie, a nadto wydał wcale niepoehlebne świadectwo — opuszcza Warszawę, udając się z powrotem do swego kraju.

Szczęśliwej podróży!

— Ofiara naiwności.

Zamieszkały na Pradze ofiejalista prywatny Leon M., pijąc w bawarji piwo, poznał się z jakimś panami, którzy przy pogawędce namówili go do gry w karty.

Naiwny M., będąc mocno już odurzonym, przystąpił do gry, grając z ciągłym niepowodzeniem, przegrał wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie, oraz złoty zegarek z takimże łańcuszkiem.

Oprzytomniawszy po jakimś czasie, towarzyszy zabawy już nie znalazł, a kto oni są nie wie.

— W złości.

Handlarz uliczny Mendel F., posprzeczawszy się ze współnikiem swoim Berkim K., uderzył go w złości, trzymanym w rękę kijem tak silnie w głowę, że Berek K. upadł nieprzytomny.

Rannemu udzieloną została pomoc na miejscu, wojowniczego zaś F. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Wypadek z ogniem.

Noce ubiegłej, około godziny 11-iej, w domu pod nrem 10 przy ulicy Orlej, w jednym z mieszkań, od silnie rozpalonego pieca zajęła się drewniana ściana.

Ogień stłumili topornicy oddziału mirowskiego, przyczem wyrabano część ściany i rozebrano piec.

— Gimnazjum w Łodzi.

Sprawa otworzenia w Łodzi gimnazjum męskiego posunęła się już o tyle, że można się spodziewać otwarcia gimnazjum w roku przyszłym.

Etat gimnazjum obliczono na 19,400 rs. w siedmiu pierwszych klasach, ósmej klasy 1300, klasy wstępnej 960 rs. i utrzymania domu 1840 rs. rocznie.

Otwarcie gimnazjum żeńskiego i reorganizacja wyższej szkoły rzemieślniczej odłożone zostały na czas późniejszy.

— Na cele dobroczynne.

W Tomaszowie rawskim odbyła się w tych dniach loteria fantowa na rzecz pogorzelców grodzieńskich i na uczniów szkoły realnej tomaszowskiej.

Rezultat stosunkowo do szczupłych środków był

pomyślny, gdyż dochód z loterii wyniósł prawie 800 rs.

— Obojętność.

Dwukrotnie zwoływane zgromadzenia wyborców dla ustanowienia dozoru kościelnego w obu parafjach rzymsko-katolickich w Łodzi nie doprowadziły do rezultatów.

Przyczyną tego jest niestawienie wyborców, obojętnie traktujących tę kwestję.

— Czy to porządek?

Most pobudowany przez kolej dąbrowską, na Wiśle pod Iwangrodem, oprócz obsługi samej kolei miał służyć także do komunikacji pieszej i wozowej.

W tym celu nawet przystąpiono już od dość dawnego czasu do urządzenia podjazdów, które jednak dotychczas nie są gotowe, tak, że przez most wozem lub powozem przejeżdżać mogą tylko osoby uprzywilejowane, posiadające odpowiednie pozwolenia.

Zwyczajni podróżni przeprawiają się przez Wisłę na promie, za opłatą paru złotych.

W zwykłych warunkach przyczynia to tylko trochę mitręgi i naraża na małeńki koszt, czasami jednak stać się może powodem niemałego kłopotu.

W takim właśnie kłopotcie znalazł się w tych dniach p. B., który jadąc własnymi końmi z lewego brzegu Wisły, potrzebował koniecznie w bardzo pilnym i ważnym interesie przejechać na prawy brzeg, gdzie jeszcze czekała go dalsza droga.

Było to właśnie w chwili największego przyboru wody.

Przewoźnicy nawet za kilkanaście rubli nie chcieli się podjąć przewiezienia a podróżnego.

Nie pozostawało więc nic, jak przejechać przez most.

Ale na to potrzebnym jest pozwolenie, a takie pozwolenie uzyskać można tylko od jednego z urzędników kolei, zamieszkałego w Radomiu, na miejscu zaś od nikogo potrzebnej „kartki” dostać nie było można.

Po kilkogodzinnych zaledwie staraniach i odbyciu kilkunastostopowego spaceru w skwar i spiekotę, pan B. znalazł się na drugim brzegu rzeki.

Czy nie należałoby upoważnić kogokolwiek z urzędników do wydawania w podobnych temu nadzwyczajnych wypadkach pozwoleń na przejazd przez most?

Za takie uwzględnienie ich potrzeb, okoliczni mieszkańcy, którzy najczęściej znajdują się mogą w podobnym położeniu, niezawodnie byłiby wdzięczni wielce zarządowi drogi dąbrowskiej.

— Wścieklizna.

Z pod Wilna piszą do nas:

W powiecie wileńskim pojawiły się wściekle wilki...

Kilku ludzi śmiertelnie przez nich pokaleczonych zostało.

Niedaleko Rudnik wściekły wilk rapadł na pasącego trzodę w polu pastuszka i wyrwał mu część twarzy wraz z okiem.

Mnóstwo psów pokasanych również zostało.

Upały, obecnie panujące, dopomagają rozwijaniu się tej strasznej choroby.

Po wioskach naszych przerażenie i popłoch wielki...

Włościanie lękają się bydła wypędzać w pole, najczęściej bowiem pasący stają się ofiarą wściekłego zwierzęcia.

ZE ŚWIATA.

× We Florencji d. 11-go b. m. zmarła nagle 87-letnia staruszka, margrabina Izabella z Poniatowskich Picoletti. Margrabina jadąc ulicą miała wypadek. Konie jej powozu rozbiegły się i wywróciły powóz. Staruszkę znaleziono bezprzytomną, ale nieporanioną. Widocznie przestraszyć spowodował śmierć. Zmarła pochodziła z rodziny króla Stanisława Augusta i ks. Józefa. Pozostawiła czworo dzieci, a mianowicie z pierwszego małżeństwa syna hr. Benavoglio d'Aragon, z drugiego związku z margrabiną Ricci dwie córki hr. Colonna-Walewską i margrabiną Tolomei, z trzeciego zaś małżeństwa z margrabiną Picoletti syna Filipa.

× Regulacja Wisły na przestrzeni od Krakowa do Zawichosta ma być przyspieszoną, jak donosi *Kurjer lwowski*, z inicjatywy rządu rosyjskiego. Komisja mieszana rosyjsko-austriacka zbierze się d. 1-go sierpnia i opłynie parowcem całą powyższą przestrzeń, celem oznaczenia robót, których wykonanie będzie potrzebnym.

× Budowa kolei z Tyflisu do Władykaukazu zajmuje się rodak nasz, inżynier Statkowski. Droga ta należeć będzie do najcudowniejszych. Na przestrzeni 200 wiorst, pomiędzy niebem a ziemią zbudowany będzie wiadukt, mający dwa odległe punkta związać.

Niektóre tunele obejmować muszą 12 wiorst długości, wobec czego błędnie dzieło przeziobienia św. Gottharda. Inżynier Pławski, także nasz rodak, w pracach tych również udział przyjmuje.

× W Aschabadzie w Azji środkowej przy robotach kolejowych pracuje 2,000 robotników, z których większa połowa poddanych perskich. Jest tam garka włościan, którzy przywędrowali aż z gub. podolskiej w te miejsca.

× Wszystkie teatry wiedeńskie z wyjątkiem teatru Fürsta były przez dwa tygodnie zamknięte. Dopiero we czwartek, d. 16-go b. m., ocknęła się opera i dała przedstawienie.

× Cyrk Wulffa daje obecnie w wiedeńskiej Rotundzie, elektrycznie oświetlonej, przedstawienia. Jaki jest ogrom rotundy można poznać stąd, że „artystów obwożą w powozie przed przedstawieniem po obwodzie areny, ażeby ich pokazać publiczności; ewolucje na arenie są bowiem tak oddalone od widzów, że tylko przez dobre szkła można dojrzeć wykonawców.

× W Wiedniu powstanie wkrótce zakład aeronautyczny, pierwszy w swoim rodzaju na całym świecie. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest redaktor pisma *Allg Sport Zeitung*. Rząd oddał do użytku zakład plac, mający 12,000 metrów kwadratowych powierzchni, na którym odbywać się będą wszelkiego rodzaju doświadczenia z balonami, zastosowane do celów naukowych i militarnych. Przy zakładzie istnieć także będzie pracownia do wyrabiania wszelkiego rodzaju balonów.

× W Paryżu w ciągu pierwszego półrocza r. b. było 370 samobójstw, z tych najmniej w maju, a najwięcej w czerwcu. W b. m. był już jeden dzień taki, w którym aż 19 zwłok samobójców zostało. W lasku bułońskim w ciągu półrocza odebrało sobie życie 89 osób. Pomiędzy samobójcami najwięcej było... wóźniców, może dlatego, że do tego zawodu najmniej potrzeba fachowego uzdolnienia i wielu zrujnowanych zupełnie a niezdolnych do niczego innego ludzi, szuka w nim kawałka chleba.

× Nicolo de Giosa, kompozytor wielu oper, zakończył życie we Włoszech w wieku lat 65. Z produkcji jego scenicznych tylko jedna opera „Don Checco”, przedstawiona w r. 1850 ym w Neapolu, miała rzeczywiste powodzenie.

× W rozbiciu okrętu włoskiego „Italia”, który w d. 19-ym z. m. na wybrzeżach peruwiańskich uderzył o skałę, zginęło 70-ku podróżnych, w tej liczbie 25-ro dzieci. Ocalono tylko 8-ku podróżnych, załoga zaś wyratowała się cała. Wypadek nastąpił wskutek mylnego manewru, zarządzanego przez jednego z oficerów okrętowych, który następnie z rozpaczyny odebrał sobie życie. Podróżnych usiłowano ratować, ale przy uderzeniu o skały drzwi od kajut, w których się znajdowali, pozasuwały się tak mocno, że ich niepodobna było otworzyć.

× Skandaliczna odkrycia *Pall Mall Gazette* o zepsuciu, panującym w Londynie, dały powód dziennikom paryskim do tysiącznych szyderstw z obłudy anglików, którzy wzorem faryzeuszów gorszą się ostentacyjnie błędami innych, a sami w ukryciu popełniają jeszcze większe. Londynowi dostał się przy tej sposobności przydomek „enotliwej Sodomy”.

× Dr Edward Heckel, profesor wydziału lekarskiego w Marsylii, dokonał odkrycia, mogącego stanowić epokę w zaopatrywaniu armji w pożywienie. Przyrządza on zgęszczony środek żywnościowy, nazwany przez siebie „rations accélé ratrices”, pozwalający bez widocznego znużenia na 10-godzinne marsze żołnierzy w rynsztunku bojowym. Ta sama zasada ma być zastosowana i przy żywieniu koni. Dotychczas wynalazek pozostaje tajemnicą projektodawcy i ministerjum wojny.

× Sielanka kolejowa. *Westf. Mercur* opisuje następną idylliczną scenę, której widownią była, a zapewne i częściej bywa jedna ze stacyj kolei na linii z Maastrichtu do Rotterdamu. Przed odejściem pociągu służący naczelnika stacji obchodzi wszystkich obecnych w sali pasażerskiej i pyta czy mają już bilety, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, mówi: „Jeżeli tak, to niech państwo uważają kiedy pociąg nadejdzie i wsiadają zaraz. Ja dzwonić nie będę, bo dziecko pana naczelnika stacji śpi i mogłoby się obudzić.”

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Pan Stanisław Kropiwnicki nadesłał dziś na nasze ręce 1000 funtów chleba na pogorzelców Nowej Pragi. Nie pierwsza to szlachetna ofiara p. Kropiwnickiego, który zawsze chętnie spieszy z pomocą nieszczęśliwym. Chleb za kartkami wczoraj wydanymi rozdzielony dziś będzie u dra Lisiego przez siostry z Tow. św. Wincentego à Paulo.

Nekrologja.

+ Ś. p. Ryszard Horbaczewski, fotograf, w wieku lat 30, przeniósł się do wieczności w dniu 17-ym lipca r. b. W smutku pozostały brat, córka, oraz koledzy zmarłego za-

praszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 6-ej po południu z kościoła Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2457—

† S. p. Marja ze Smorczewskich **Dąbrowska**, przeżywszy lat 85, opatrzona św. sakramentami, w dniu 16-ym lipca 1885 roku zakończyła życie. Pozostali synowie, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie 7-ej wieczorem, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —829—

† S. p. Stanisław **Hertz**, kasjer główny Banku Polskiego, dziś w nocy po ciężkich cierpieniach oddał Bogu ducha, ośierocając żonę i troje małoletnich dzieci. O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne ogłoszenie. —2456—

† W dniu 6-ym lipca r. b. zmarła w Cielchocinku, po długiej i ciężkiej chorobie, s. p. Balbina z Tyrakowskich **Raczyńska**, w wieku lat 45, o czem w smutku pozostały mąż wraz z liczną rodziną, zawiadamia krewnych i znajomych. —2432—

† W dniu 20-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, za duszę s. p. Honoraty ze Studzińskich, 1-go ślubu Olipowskiej, 2-go **Ginett**, jako w 30-tą rocznicę zgonu, na które dzieci zapraszają życzliwych. —2440—

† We wtorek, to jest dnia 21-go lipca r. b., o godzinie 8-ej zrana, w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Wojciecha **Jezierskiego**, członka archikonfraternii literackiej. —827—

Z Cesarstwa.

Nord wypowiada także swoje zdanie z powodu mowy margr. Salisburego, kreślącej plany nowego gabinetu w kwestjach egipskiej i afgańskiej. Co się tyczy sprawy rosyjsko-afgańskiej, to jak mówi brukselski organ dyplomacji rosyjskiej, oświadczenie lorda Salisburego „pozwała mieć nadzieję, że zawarte już prawie przed upadkiem Gladstone'a porozumienie z Rosją pozostanie bez zmiany i układy nie rozszerzą się na cały zakres kwestji, ale wznowione będą na tym samym punkcie, na jakim niespodziewanie zostały przerwane wskutek ministerjalnego kryzysu w Londynie. Tym sposobem poczynione rządowi rosyjskiemu ustępstwa pozostaną w swojej mocy, a ponieważ gabinet petersburski bynajmniej nie ma mylnie mu przypisywanego zamiaru domagania się od rządu angielskiego jakichś nowych gwarancji, można więc zupełnie zasadnie twierdzić, że spór anglo-rosyjski będzie załatwiony.“ Nadzieję pokojowego załatwienia wzmacnia jeszcze ta okoliczność, że według uwagi Norda, margrabia Salisbury „widocznie skłania się ku skoncentrowaniu obrony indyjskiej w samych Indjach, wskutek czego Afganistan utraci w systemie obrony posiadłości anglo-indyjskich znaczenie buforu, a w takim znowu razie i pokój między Anglią a Rosją przestanie zależeć od rozmaitych ewentualności, mogących wyniknąć w granicach niespokojnych afgańskich posiadłości. Od chwili kiedy Afganistan przestanie być niezbędną dla Indji tamą, wzajemne stosunki obu tych mocarstw przestaną podlegać wpływowi emirów kabilskich i naczelników plemion afgańskich, a pokój między Anglią a Rosją utrwali się na mocnych podstawach.“

Nowoje wremja utrzymuje, że nowy gabinet londyński doprowadzi prawdopodobnie toczące się z Rosją układy do końca, ale to rzeczy ostatecznie jeszcze nie załatwi. „Przeciwnie wszystko każe przypuszczać, mówi organ petersburski, że właśnie po takim załatwieniu sporu anglo-rosyjskiego komplikacje w Azji środkowej przybiorą ten ostry charakter, jakim zawsze odznaczały się nasze stosunki z Anglią, będącą pod rządem rusofobów obozu zachodniego. Pod tym pozorem, że nowa granica rosyjsko-afgańska otwiera nam swobodny i łatwy dostęp do Heratu, margrabia Salisbury naturalnie zacznie dokładać najusilniejszych starań, ażeby zneutralizować takie niebezpieczeństwo.“

Nowoje wremja, zamieszczywszy w szpaltach swoich korespondencji, opisującą pobyt niemieckiego następcy tronu w Jarocinie, w Poznańskim, wypowiada z tego powodu następujące uwagi: „Fakt ten sam z siebie nie przedstawiałby nic nadzwyczajnego — chwilowa wycieczka następcy tronów niemieckiego i pruskiego do swoich dóbr, a potem do majątku pewnego polskiego magnata, kilka grzecznych frazesów, spowodowanych okolicznościami — oto wszystko. Ale zdarzenie to podniesiono już do znaczenia ewenementu; następcę tronu pruskiego, dziś albo jutro cesarz, sam dobrze mówi po polsku i wyraża pochwałę lub nagane, stosownie do tego czy kto włada tym językiem lub nie. Ztąd naturalnie cały bukiet nadziei. Ale, niestety, następcę tronu podróżujący w charakterze gościa i Bismark jako pierwszy minister, to dwie wielkości bynajmniej nie-

równe w obecnych czasach, gdybyśmy nawet przypuścili, że w danym wypadku było coś więcej nad prostą grzeczność. Dość przypatrzeć się utyskiwaniom polskich gazet poznańskich na ścieśnienie polskiego języka w szkołach i na niemiły dla polaków pod tym względem system pruskiej zwierzchności szkolnej, uosobieniem której jest niejaki p. Luks, inspektor szkół w okręgu poznańskim. To wszystko nie jest podobnem do przywrócenia polskiemu językowi w Poznaniu znaczenia — co się zaś tyczy przyszłości, to znowu dzisiejszy następcę tronu i przyszły cesarz konstytucyjny — to dwie różne istoty. Pierwszy podróżuje w charakterze prywatnej lub wysoko postawionej osoby. Drugi w swojej wewnętrznej polityce względem polaków będzie się nieodstępnie powołał interesami monarchji pruskiej, interesami, których najlepszym tłumaczem nateraz jest ks. Bismark; następcy zaś kanclerza chyba że nierychło odstąpią od jego bądźco bądź szczęśliwej i śmiałej wewnętrznej polityki, jakkolwiek zresztą przeciwko niej występować mogą zarzuty. Rzecz godna uwagi, że niech Prusy rzucą polakom kilka uprzejmych słów w jakiegokolwiek przypadkowej okoliczności, a natychmiast tracą oni od tego głowę, pokładają na nich nadzieję, już wnet gotową jest utworzyć się partja pruska, natychmiast przywodzi się na pamięć powinowactwo znakomitego rodu Radziwiłłów z pruską dynastją itp. Jeszcze niedawno temu, w czasie najhałaśliwszego wydalańa polaków z ziem pruskich, wyszła broszura dra Frenkla, przemawiająca za utworzeniem partji prusko-polskiej.“

Z ostatniej chwili.

Pall Mall Gazette na podstawie wiadomości, pochodzących z poważnego rosyjskiego źródła, potwierdza wiadomość o trudnościach, jakie się wywiązały w układach angielsko-rosyjskich, twierdzi jednakże, iż posiadanie wąwozu zulfikarskiego nie jest bynajmniej przedmiotem kwestji. Wąwóz ten stanowiło i bez żadnych zastrzeżeń ma pozostać przy Afganistanie. Rząd angielski żądał jednakże, aby Rosja oprócz wąwozu odstąpiła afganom pozycję, która przecina komunikacje rosyjskie pomiędzy wąwozem na północ od Zulfikaru, a forpaczami pod Ak-Robatem. Pozycja ta leży o trzy mile angielskie na zachód od wąwozu. Droga, nad którą ta pozycja panuje prowadzi wyłącznie na terytorjum rosyjskie, ponieważ droga z Zulfikaru do Heratu leży na zachód od rzeki Heri-Rud. Rząd rosyjski zaproponował poddanie kwestji regulacji granicy komisji mieszanej, zaś lord Salisbury żąda oddania pozycji spornej przed rozpoczęciem prac komisji. Wiadomości o koncentracji znacznych sił rosyjskich są, zdaniem *Pall Mall Gazette*, nieprawdziwe.

Według *Daily News* wątpliwem jest bardzo, czy sir Drummond Wolff pojedzie rzeczywiście do Kairu. Zdaje się, iż misja jego będzie mogła być z równym skutkiem załatwiona, jeżeli Wolff uda się do kilku stolic europejskich dla osobistego porozumienia się w sprawach Egiptu.

W dniu 15-ym b. m. w całej Hiszpanji zachorowało na cholere 1472 osób a 657 umarło. Z liczby zmarłych przypada 8 na Madryt, 83 na prowincję Alicante i 304 na prowincję Walencję. Epidemja pojawiła się w prowincji Granady.

W Saragossie aresztowano kilku spiskowców republikańskich; w tej liczbie jednego pułkownika.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 18-go lipca. — Arcyksiąże Rudolf ma w r. b. odwiedzić Galicję z okazji manewrów wojskowych, które się tam mają odbyć w jesieni. Następcę tronu, który już zwiedził prawie wszystkie prowincje monarchji, dotąd jeszcze nigdy nie zawitał do Galicji.

Wszym 18-go lipca. — Głoszone w Londynie wiadomości, jakoby rząd chiński zamierzył wejść w stałe stosunki dyplomatyczne z Watykanem, są pozabawione podstawy.

Wszym 18-go lipca. — Ambasador austriacki hr. Ludolf, który w tych dniach wyjechał za urlopem, powróci na swoje stanowisko dopiero w październiku.

Konstantynopol 18-go lipca. — Hobart baski powrócił z Anglii i jest przyjmowany z najwyższymi oznakami uprzejmości, w tych dniach zaś ma mieć u sultana specjalną audjencję. Objawy te uważane są za oznakę, że stosunki anglo-tureckie stają się niezwykle serdecznymi.

(Agencja północna.)

Paryż 18-go lipca. — Siyhać, że senat rozpocznie dyskusję nad budżetem dopiero d. 22-go b. m. Izby zatem nie będą mogły się rozjechać przed początkiem sierpnia, a tym sposobem wybory nie odbędą się prędzej aż w końcu września.

Paryż 18-go lipca. — Izba przyjęła projekt ustawy, upoważniającej rząd do podwyższenia cła wchodowego od produktów rumuńskich i uchwalila odroczyć do 1-go grudnia r. 1886 zniesienie cła od papieru, ponieważ źródła mających zastąpić dochód z tego cła nie uważa za wystarczające. W końcu izba przyjęła budżet w całości.

Rzym 18-go lipca. — Papież przyjął na osobnym posłuchaniu arcybiskupa kolońskiego ks. Melchersa.

Londyn 18-go lipca. — Rząd wystąpił z wnioskiem, według którego sprzedaż dóbr dzierżawnych dzierżawcom irlandzkim ma być w ten sposób ułatwioną, że państwo udzieli dzierżawcom na cztery procent pożyczkę całej sumy do kupna potrzebnej. Projekt ten w pierwszym czytaniu został przyjęty.

Londyn 18-go lipca. — W izbie niższej podsekretarz stanu Bourke złożył następujące oświadczenie: „Rząd uczyni wszystko co jest w jego mocy, ażeby umożliwić jaknajrychlejsze wypuszczenie pożyczki egipskiej. Układy jeszcze są w toku.“

Londyn 18-go lipca. — Hicks-Beach zawiadomił, że w kwestji Afganistanu rząd nie otrzymał żadnych dalszych wiadomości.

Londyn 18-go lipca. — W izbie gmin złożonem zostało oświadczenie, że wysłany przez konsula angielskiego w Rescie jeden z jego sekretarzy, krajowiec, a to dla odszukania zaginionego muła, został wraz z przewodnikiem zaaresztowany przez władze rosyjskie i odesłany do Aschabadu, a w kilka dni potem, po uwolnieniu go, wyprawiony pod eskortą do Meszchedu. Wskutek przedstawienia ze strony Anglii, rząd rosyjski zarządził śledztwo, dając objaśnienie, że władze rosyjskie, nieuprzedzone o osobistości sekretarza, miały zasadę pociągać go za podejrzaną osobistość.

Londyn 18-go lipca. — Z półurzędowych źródeł zawiadamiają gazetę *Standard*, że na północy Afganistanu od czasu powrotu emira panują wciąż zaburzenia.

Petersburg 18-go lipca. — Wczoraj opublikowanem zostało rozporządzenie, dotyczące reorganizacji Banku polskiego. Potwierdza ono doniesienie *Nowosti* co do obowiązków nowej instytucji bankowej, która zacznie funkcjonować zaraz po ukończeniu czynności przygotowawczych. Co do spadających z etatu urzędników Banku polskiego zastosowane być mają artykuły 141 do 145 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem oraz Najwyższej pod dniem 20-go lipca r. 1867-go zatwierdzone postanowienie komitetu zarządzającego w Królestwie Polskiem. Etyaty nowych instytucji banku państwa oraz zarządu loterii jeszcze nie zostały opublikowane.

Petersburg 18-go lipca. — Przez Najwyższy Rozkaz imienny do ministerjum wojny, dla należytego pomieszczenia wojsk obozem zarówno jak i dla wzniesienia niektórych fortyfikacyj pod Grodnem, polecono drogą wywłaszczenia nabyć 575 dziesiątyn gruntów miejskich i prywatnych.

Petersburg 18-go lipca. — Komitet ministrów zatwierdził podobno projekt, według brzmienia którego w ciągu lat dwóch, począwszy od jesieni roku 1885-go, za cukier rosyjski wywożony za granicę ma być zwracana akcyza po 65 kop. oraz wypłacane premje po rs. 1 od puda.

Petersburg 18-go lipca. — Urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum finansów, Radecki, został mianowany prezesem komisji emerytalnej Królestwa Polskiego.

Moskwa 18-go lipca. — W piątek było tu pięć pożarów. Największym był pożar w cyrkule rogo skim. Zgorzało 12 domów, straty wazelako szacują tylko na 300,000 rs.

GIEŁDA

dnia 18-go lipca 1885-go roku.

Dziś giełda nasza w porównaniu z dniem wczorajszym była prawie zupełnie niezmienną w kursie. Ruch był niewielki — jak zwykle w sobotę. Wpływy się nie zrównoważyły. Jak wczoraj giełda warszawska okazała się mało czułą na pogłoski nad granicą afgańską, tak też dziś również niezbyt wrażliwą się okazała na doniesienie o wzmożeniu urościwienia w Berlinie i o lepszym politycznym nastroju. Artykuły dzienników rosyjskich i oświadczenie ministerjum angielskiego panikę widać uspokoić zdołały.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.80 i placeno 49.70. Krótkoterminowe w większym ruchu, z początku placeno były nawet dosyć wysoko 49.67 1/2, 49.65, później jednak gdy szacowania nadeszły dobre, a okazujący chęć kupna zaspokojeni zostali, cofać się poczęto do 49.60, 49.57 1/2, 49.55 i w końcu 49.52 1/2, za ledwie płacić chcieli.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.60 i 49.55 za długoterminowe weksle placeno.

Na Londyn 10.10 — bez zmiany i bez obrotów.

Na Paryż 40.25 — bez ruchu również.

Na Wiedeń 81.25 żądano; 80.90 i później 80.85 placeno.

Papiery prawie zupełnie bez obrotów.

Notowano kursa nominalnie.

Listy likwidacyjne 89.70 większe i 89.30 mniejsze.

Pożyczka wschodnia I-iej em. 95.25, II-iej i III-iej 95 w większych sztukach, mniejsze t. zw. pięćdziesiątki 93.80 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I 98.25, II, III i IV 97.25, V — 94.30 w żądaniu.

Listy miejskie 95.50, 93.50, 92.50, 91.70 bez zmiany.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12 1/2. Usposobienie słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 49.50 płacić chcieli.

J. Wł.

SZARADA.

(mająca tę dobrą stronę, że jej nieodgadnąć nie podobna).

Wieczór to był majowy. Słońce już za górą.
Skręte, ostatnie ziemi zsyłało promienie,
Które niebo bladawą okryły purpurą.
Po ziemi już się nocne przesunęły cienie;
Reje chrabąszczyw gwarne zaczęły wycieczki,
I rechot żab dochodził już nad brzegów rzeczki.

Tam, gdzie bzu rozkwitłego wonne rosą krzewy,
Patrz, idzie para młodych i szepece coś z cicha.
Jej chusteczkę wiatr swemi odrzucił powiewy,
On, ku niej nachylony, coś mówi — i wzdycha.
Ot, zbliżają się ku nam: słyszeć nie zaszkodzi,
O czem w wieczór majowy gwarzą sobie młodzi.

— Aniele! — chłopiec mówi — o, ty mój aniele!
Ja cierpię, ty się śmiesz, o ty wszystko mojej
Achl! kiedyż połączony na wieki w kościele
Z tobą wszystkie cierpienia nareszcie ukoję?
Daj się ubłagać, luba! mam już pierwsze — trzecie,
Jedź ze mną! niech me bole zakończą się przecie.

— *Drugie, drugie i drugie!* — zawoła Anielka;
Jedź! wybierz! ach, jakżeś pan dziś pomysłowy!
Dobrze, pojadę, przecież to rzecz tak niewielka.
Wyborne myśli panu przychodzą do głowy.
Trzecie, mój panie, trzecie! ja dotąd nie wierzę,
Czy też pan pierwsze — drugie prawdziwie i szczerze.

Poszli dalej... umilkła dalsza ich rozmowa,
Leż od czasu do czasu lekkie wiatru wienie
Przynosiło do ucha jej wesole słowa,
Lub jego rozpaczliwe, głębokie westchnienie.
Widać, że bezskuteczne wciąż było błaganie...
Dziwne — bo u tych młodych bywa to kochanie.

Zamiast podpisu szarada:

Pierwszą w polskim, drugą w greckim
Odnajdźcie alfabetcie;
Trzecim eskulapów rzesza,
Przedłuża życie na świecie.

Znaczenie zesłanej szarady: *Grabieża.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 16-go lipca r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
41	Pańska	Gajda Francis.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
63	Krochmal.	Supłatowicz J.	Żona ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
31	Chmielna	Niestój Piotr	Suchotnik, dzieci dr. 3-je.
5	Jerozolim.	Ostrowicz Krys	Mąż ciężko chory, ona słaba, dzieci dr. 4-ro.
6	Żurawia	Pietrzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
32	Muranow.	Rejzla Szejfer	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
57	Gęsia	Pe. Franciszka	Mąż chory, dzieci drob. 5.
7	Żytnia	Węgrzynowicz	Mąż chory, dz. dro. 5-ro.
15	Wolność	Komorowska E.	Niewidoma.
428	Praga Szer.	Kotulaska Urszu	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
98	Czeriako.	Nowak Zuzan.	Wdowa, dzieci dr. 4.
428	Praga Szer.	Romańczyk An.	Mąż w szpitalu, dzieci drob. 3-je chorych.
4	Jerozolim.	Zarzycka Anie.	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
69	Czeriako.	Swietlik Józefa	Wdowa, chorowita, dz. dr. 4.
8	Zajęcza	Sidorowicz Mar	Niewidoma i chora.

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie przedstawienie

Początek o godzinie 8 1/2. — Szczegóły w programach. (819)

Warszawski rzeczny Yacht-Klub

W niedzielę d. 19 b. m.

koncert orkiestry wojskowej i iluminacja ogrodu.

Początek o godzinie 4 po południu. — Goście mogą być wprowadzeni. (830)

— **Gustaw Ritter**, inżynier technolog, wolno-praktykujący, przyjmuje interesantów do 10, po poł. od 3—5. Marszałkowska 142 (Szkolna 7). 2450

2451 Dr **W. Kamocki**, ordynator Instytutu oftalmicznego, przeniósł mieszkanie na ul. Smolną 1a.

Nagrodzona MEDALEM na tegorocznej Wystawie Fabryka ram złotych, ołtarzy i ozdób kościelnych KAZIMIERZA MATULEWICZA,

przeniesioną została z Leszna nr 12, na ulicę

Długą nr 41, róg Bieleńskiej.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie pozłotnictwa i rzeźbiarstwa wchodzące, starannie, gustownie i po cenach umiarkowanych. (807)

JULJUSZ WALEWSKI

adwokat przysięgły, mieszka obecnie: **Erywańska 9.** (790)

— Dr Seweryn **Górski** — z Kruczej przeniósł się na ulicę Hożą nr 21, mieszkania 2. (2361)

— **Redakcja Inżynierji i budownictwa** z dniem 8 lipca **przeniesioną została** z ulicy Wareckiej nr 2, na ulicę **Erywańską nr 9** (róg pl. Zielonego. — **Mapa poglądowa** p. Wójcickiej w każdym czasie do odebrania. (805)

— Dr **Juljan Kramsztyk**, ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na **ulicę Graniczną nr 16**. Przyjmuje od 5 — 6 w lecznicy (Niecała 1) od 3—4. (2356)

— Dr **Jan Dylewski** przeprowadził się na Elektoralną nr 45, przyjmuje chorych na oczy do 10 rano i od 3 do 5 po południu. (813)

— Dr **Guranowski** przeprowadził się na Tłomackie nr 3. Przyjmuje z chorobami uszu, nosa i gardzieli od 4—7. (2387)

— Dr **Funk** przeniósł mieszkanie na **Chmielną 33**, 3-ci dom od Marszałkowskiej. (2330)

— Dr **Józef Starkman** wyjechał za granicę. (2430)

— Dr **Wolff** wyjechał za granicę. (2452)

— Dr **Tomasz Zaremba** ordynuje podczas sezonu kąpielowego w **Szczawnicy**. (1770)

— **Emil Holc**, pom. adw. przys. przeniósł kancelarię na ulicę Zielną nr 7A. (2400)

— **Kancelarię** moją przenieść do domu p. Rothstadta przy ulicy Długiej pod nr 55. Posiadam akta po adwokacie **Rasumowski**. Przyjmuje klientów pomiędzy 8—10 rano i 4—7 po południu. (2393)

Edward Domański, adwokat.

— **Ferdynand Wagner**, pom. adw. przys., obrońca konsyst. przeprowadził się na ulicę Długą nr 22. (2422)

Pracownia ubiorów męskich

Marcellego Nowakowskiego

Bieleńska nr 8. (783)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go lipca 1885 r.

W eks le:	Z końc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.70	—	—
Londyn 1 funt ster. " "	10.10	—	—
Paryż 100 franków " "	40.25	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	81.15	—	—

Papiery publiczne.

1% Listy z. z roku 1869 d.	98.25	—	—
m.	98.25	—	—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	95.50	—	—
" " " " II	93.50	—	—
" " " " III	92.50	—	—
" " " " IV	91.70	—	—
Listy zast. m. "Łódź" serji I	89.	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—	—
małe	89.30	—	—
Bilety Banku Ces. s. 1, III, III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
" " " " 1865	—	—	—
1 Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—	—
II " " " " rs. 100	95.	—	—
III " " " " rs. 100	95.	—	—
Listy wileńskie długoter.	—	—	—

Akcje i obligacje:

Obligacje miasta Warszawy	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fabr. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Ran i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 34 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 148 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 106 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 52 2/3

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go lipca 1885 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	od	do
	kopiejek	
Pszę. 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	—
" " wyb. (nowa)	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie (nowe)	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—
Owies (nowy)	—	315 390
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" " solone pud	—	—
Siana pud.	35	45
Słomy pud	26	25
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go lipca 1885-go r
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48
wiadro rs. 7 kop. 62 1/2

"POEZJE i DRAMATA" WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prasę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

547

IWONICZ

Wody mineralne, jodowo-bromowe.

Stacja kolei Transwersalnej na miejscu. Przeszło 1,000 pokoi. Wyborna orkiestra pod kierunkiem Aubera. Kilka restauracji, czytelnia. Sale: balowa i koncertowa, zakład fotograficzny i gimnastyczny. Apteka, telegraf, poczta.

Kąpiele znane ze swoich skutków w cierpieniach skroficznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości. Zakład położony jest w najpiękniejszej okolicy Galicji.

Sezon zaczyna się od 20 Maja.

1018R

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy
Hoża № 36 (nowy). 1895

Do sprzedania

Lasu towarowego dziesiątyn 915, przeważnie jodłowego, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klony w znacznej ilości, położonego od Kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, od rzeki wiorst 8. Windemość Nowy-Swiat № 12 domu, 5 mieszkania, od frontu. 1784

SKŁAD WÓD MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy** do kąpieli, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastyłki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłanianie kwasu żołądkowego.

Fabryka Tektury Asfaltowej do pokrycia dachów BRACI NOTHMANN w Sosnowicach,

poleca swoje wyroby: **Tekturę Asfaltową, Holzcement, Asfalt i Lak Asfaltowy**, po możliwie niskich cenach, podejmuje się całkowitego pokrycia dachów, rękując za dobre wykończenie przedsięwziętych robót. 1608R



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

MAURYCEGO FAJANSA.

Ma zaszczyt zawiadomić, że w Niedzielę, to jest dnia 7 (19) Lipca, statki parowe kursować będą do **Jabłonn** i **Bielan**.

Statki parowe odejdą o g. 9, 10 z rana i 2, 3 1/2, 5 i 7 po południu. Ostatni statek wyjdzie z **Jabłonn** o godz. 8 min. 15 w., z **Bielan** zaś o g. 9 wieczorem.

Cena biletu tam i z powrotem do **Jabłonn** kop. 50

do **Bielan**, kop. 40.

1619R



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe** najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach poczasz od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach i odgłosach meblowych wykonywają się.

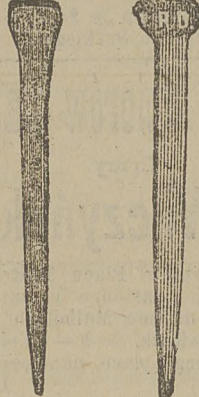
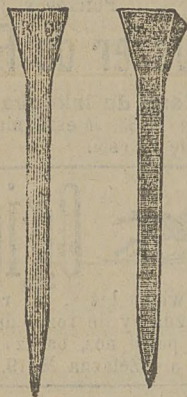
Ceny stałe i niskie, gdyż fabryka uorganizowana jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Kolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Moskwa 1882 r.

Ryga 1883 r.



Odessa 1884 r.

Odessa 1884 r.



Fason A. Fason B.

Fason C. Fason D.

A B C są zastosowane do każdej długości. Każda żądana forma wykonywa się punktualnie na obstaunek.

Rossyjsko-niemiecka fabryka patentowanych gwoździ do podków.

Stacja Wilejka pod Wilnem.

Nasze **patentowane** maszynowe **gwoździe do podków** z najlepszego szwedzkiego żelaza, glijowanego na węglach drzewnych, które z naszą marką patentowanych maszynach, kują się na gorąco, następnie **rychtują**,

umieszczone dla nas jest wyrabianem, na **polerują i ćwiekują**.



HUFNALE patentowane

są zupełnie przysposobione do podkuwania, przy użyciu ich pewniej podkuwa się i ochrania koni. Łebki hufnali dostarcza się ściśle, według miary podkuwania koni w danej miejscowości. Materiał naszych **patentowanych hufnali** jest wyborowy. Łuki w otworach, gubienie, dziurawienie i odpadanie podków, przy umiejętnem podkuwaniu naszymi gwoździami, jest niemożliwe i ztąd każdy **kowal** lub **właściciel koni**, winien żądać tylko **naszych patentowanych hufnali**.

Gwoździe te są do nabycia w każdym większym składzie żelaza. Zwraca się przytem uwagę pp. konsumentów, że zarówno skrzynki, jak i pakiety, powinny mieć całą naszą firmę, oraz **naszą markę fabryczną**.

— Cenniki i próby dostarczają się na żądanie. —

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER**,
1122R w Warszawie, Orla № 7.

KTO

chce dużo oszczędzić

niech się uda

do największego a przytem najtańszego

Składu Fabrycznego

w Warszawie, przy rogu ulic **Dzi-
kiej i Nowolipek** dom Brauna № 2,

mieszk. 4; gdzie dostanie:

Korciki letnie, prześliczne dla dzieci,
po 20 kop. za łokieć.

Korciki letnie (imitacja prawdziwych)
na mezzie garnitury, po 20 kop. ł.

Piótno szare, na ubrania mezzie, po
15 kop. łokieć.

Piótno niewarowe na damskie suknie
po 15 kop. łokieć.

Kort wełniany na suknie 2 1/4 łok. sz.
po kop. 60.

Korty wyborowe prześliczne desenie 2 1/2
ł. sz. na całe garnitury, po rs. 1.25 ł.

Korty Brystole na sakpalta najmodniej-
sze kolory, 2 1/2 ł. szer., po rs. 1.25 ł.

Brystole (solenil) na paltoćki dam-
skie, dolmaniki i regenmantle, 2 1/2
łok. szer., po rs. 1.25 łok. 1466

TOWARZYSTWO Wzajemnej Pomocy Subjektów

handlowych i przemysłowych,

miasta Warszawy,

Krakowskie-Przedmieście 27,

ma do umieszczenia **5 buchalterów**, **6 po-
mocników** tychże, **23 ekspedjentów**
do handli win, kolonialnych, bławatnych, że-
laznych, farb, płótna, nasion i narzędzi rol-
niczych, do księgarni itd., 4 uczeni do handli
i kantorów.—**Wakuja** posady starszego
buchaltera i **korespondenta**, 2 agen-
tów obeznanych z czynnościami kantorowe-
mi, 2 starszych uczniów do kantoru, 6
ekspedjentów do handli win, kolon-
jalnych, bławatnych, galanterijnych
i składów wódek. 1605R

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

POLECA

Obicia papierowe,

Chodniki, Ceraty i Wycieraczki
kokosowe

1412R w wielkim wyborze,

A. REMBIERZ,

ul. Marszałkowska Nr 38 (120 nowy).

W dniu 9 (21) b. m. i r., o godz. 11-tej
przed południem, w kancelarji hipotecznej
Franciszka Garwolińskiego Notariusza w
Warszawie przy ulicy Miodowej № 493,
sprzedana zostanie przez Towarzystwo Kre-
dytowe

Nieruchomość

№ 1021/14 w Warszawie. Licytacja rozpocz-
nie się od summy 42,000. Vadium 5,600 rs.,
warunki przejrzeć można w księdze hypo-
tecznej. 1598R

Fabryka Wód Mineralnych

KARPIŃSKIEGO,

Niniejszem zawiadamiam, że sprzedaż
wód mineralnych i gazowych, od d. 8
Lipca, z domu Lotha, przy ulicy Mar-
szałkowskiej, przeniesioną została do
sklepu w domu Zericha № 41, po dru-
giej stronie ulicy i uważam za obowią-
zek zwrócić uwagę na to Publiczności
zaszczycającej mnie swem zaufaniem.
1594R **Karpiński.**

Karpińskiego Apteka

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze,
galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

KASSY

300R
ogniotrwałe i bezpie-
czeństwa z C. K.
Uprzywilejowanej
fabryki

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1886, potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1. Węgiel drzewny.
2. Olej do palenia.
3. „ mineralny wagonowy.
4. „ maszynowy.
5. Pokost.
6. Terpentyna do farb.
7. Łój beczkowy i w tafelkach.
8. Mydło szare.
9. Świece stearynowe, wagonowe i stołowe.
10. Buty i przyszw.
11. Pakunek amerykański.
12. Akcesoria do szyn.
13. Nafta kaukaska.
14. Odlewy żelazne.
15. Karton na bilety.
16. Opony do platform.
17. Pakuły i konopie.
18. Wyroby powroźnicze.
19. Czapki mundurowe.
20. Kozuchy, czapki barankowe i buty filcowe.
21. Materiały chemiczne.
22. Knoty i poduszki do maźnic.
23. Wyroby gumowe i węże parciane.
24. Wyroby szklane i porcelanowe.
25. Części zapasowe do lamp itp.
26. Metale i wyroby metalowe.
27. Materiały do telegrafu.
28. Wyroby szrotkarskie.
29. Koks gazowy.
30. Instrumenty i pilniki.
31. Miotły, słomianki, mąka żytnia itp.
32. Roboty introligatorskie.
33. Cement, cegła, glina ogniotrwała.
34. Ceraty.
35. Odpadki bawełniane.
36. Pościel.
37. Bielizna.
38. Skóry.
39. Siatki żelazne i mosiężne.
40. Meble.
41. Wyroby pasmanteryjne.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Sierpnia r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczetowaną deklarację, z napisem: „Deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).

Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi, na złożone w gotówkę, lub papierach wartościowych, wadium, w sumie wyrównującej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnosne warunki wyżej wyszczególnionych dostaw, oraz szematy deklaracji mogą być przejrzone codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielania każdej dostawy. 1572r

Ulica Długa № 32, dom zwany Potkańskie

Cała Oficyna

1-piętrowa, z oddzielnym ogródkiem, gdzie dotąd mieściła się szkoła p. Puciaty, po zupełnym odrestaurowaniu takowej, jest do wynajęcia w całości, lub też może być podzielona na większe i mniejsze lokale. — Tamże sklep z pokojem od frontu w każdym czasie. — Wiadomość u Rządów domu na miejscu. 1907

WAŻNE!

dla Zakładów Stolarskich.

Skład Formierów zagranicznych, egzystujący przy ulicy Mazowieckiej, przeniesiony został na ulicę Królewską № 41, drugi dom od rogu Grzybowskiej i zaopatrzony został w wszelki wybór Formierów. 1955

SKŁAD Materiałów Budowlanych i Węgla Kamiennych, W. WILLMANN, Twarda Nr 13, Cement Grodziec,

otrzymawszy prawo detalicznej sprzedaży cementu z fabryki Grodziec, który doskonałością nie tylko wyrównywa, ale nawet przewyższa najlepší cementy fabryk angielskich. Dla tego też cement ten zwrócił uwagę władz tutejszych tak dalece, że przedsiębiorcom robót rządowych lub miejskich, poczyniono zastrzeżenia w kontraktach, ażeby jedynie CEMENT z fabryki Grodziec, był użyty do robót przez nich wykonywanych.

Sprzedaż po cenach stałych i niskich. Biorem 5 beczek na raz odstępuje się rabat. Twarda № 13. 1937

Rajchman i Frenndler Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. Warszawa, Senatorska 18.

Jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Granicznej pod № 10, obok apteki

Sklep obszerny

o 2 wystawowych oknach, wraz z pokojem. Wiadomość na miejscu. 1609R

Prysznice pokojowe

wiszące i na drągach, poleca

Fabryka i Magazyn
W. Anderszewskiego,
ul. Marszałkowska № 143, 6-ty dom od
Ogrodu Saskiego. 1615R

Magazyn Ubiorów Damskich firmy

E. Wilczyńska,

przeniesiony został z Placu Teatralnego, na róg Królewskiej i Saskiego placu do domu Dymańskiego, dawniej Malhouanne'a pod № 5, na 1-e piętro, miesz. № 9. — Wejście przez bramę od Saskiego placu, naprzeciwko klubu Myśliwskiego. 1962

Czekoladki deserowe

firmy E. Ballet,

poleca

Handel Win i Delikatesów
Władysława Müller,
Gmach Teatralny. 1978

ARISTON

z nutami do sprzedania. Nowolipie 2, miesz. 9, u p. Krasuskiej. Wiadomość od 10 rano, do 1 po południu. 1963

MLEKO

z Obór R. Rzewuskiego,
Zielna Nr 15^a.

Przytem dla dogodności mieszkańców Krakowskiego-Przedmieścia i nie przyległych, utworzyłem FILJĘ, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 6.

W obydwa meczarniach można dostać mleka świeżego, zbieranego, śmietanki, śmietany, mleka zsiadłego na porcję i ga nuszki, oraz gomułek ostrych. — Ponieważ mleko pochodzi li tylko z moich własnych obór, w których jest zachowana największa czystość, krowy są karmione paszą zdrową, za dobroć nabiału poręczam. R. Rzewuski. 1908

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty KORONEK z najlepszego jedwabiu czarnych crème i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukien, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże Herbata firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

W miasteczku Stawiszczach, gubernji Kijowskiej, powiatu Taraszczańskiego, odbędzie się w 1885 roku

Sprzedaz Koni

o miesiąc wcześniej niż lat poprzednich, to jest nie 25 Października, a 25 Wrzesnia (6 Października).

Licytować się będą ogiery i klacze ras arabskiej i angielskiej, zdane do stada i pod wierzch, oraz ogiery, klacze i wałachy ras perszeronskiej, normandzkiej i innych, zdane do stada i zaprzęgu, w ogóle 62 sztuk, ze stad hrabiego Władysława Michała Branieckiego i 8 sztuk czystej krwi ze stada p. Aleksandra Rakowskiego. Ostatnia stacja Fastowskiej żelaznej drogi, m-ko Biała Orla. O szczegółach dowiedzieć się można u Zarządzającego stadami hr. Branieckiego, p. A. Zakrzewskiego, poczta Biała-Cerkiew.

Licytacja odbędzie się za gotówkę, z daniem 3% od zaliczowanej sumy, na korzyść usługi stajennej.

Nazajutrz po skończonej licytacji koni, to jest 26 Września, na folwarku Wyszkowskim hrabiego W. Branieckiego, o 3 wiośty odległym od Stawiszcz, odbędzie się sprzedaż również przez licytację baranów, czystej krwi Southdown, a także chlewni rozplodowej, czystych ras angielskich Berkshire i Jorkschir. 1850

Młody Kupiec

podróżujący od kilku lat po całej Rosji w zastępstwie jednej z pierwszych rządzonych firm Austrii i okolicznie obznajmiony ze stosunkami w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać zastępstwo o kilku z większych firm Królestwa, do zbytu towaru w Cesarstwie za prowizją. Piśmienne oferty uprasza się pozostawić do lit. A. B., w kantorze Kurjera Warsz. 146

Pracownia Sukien i Bielizny

została otwarta od 15 Lipca, przy ulicy Pańskiej № 2, miesz. 5, w domu p. Gruszczyńskiego. 1965

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. płótna flamandzkiego lepszego gatunku, 700 arszynów, od kop. 31 za arszyn;
2. płótna koszulowego 4683 arszynów, od kop. 28 za arszyn;
3. płótna czarnego kraszeniny 2163 arszynów, od kop. 19 za arszyn;
4. płótna podszejkowego, 8572 arszynów, od kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium, w ilości rs. 325 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdego dnia, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy, z ustąpieniem od cenn przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 325 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisać dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1528r

Zakład Stolarski,

egzystujący od lat 10 przy ulicy Leszno № 50, wraz z meblami, przeniesiony został na róg Senatorskiej i Bielańskiej № 16, oraz zaopatrzony został w różne meble, które sprzedaje po cenie możliwie najniższej, z czem się polecam łaskawym względom Szan. Publiczności, aby raczyła i nadal zaszczycać nie swemi względami. 1869

W. POGODZIŃSKI, dawniej Kalisz.
SENATORSKA № 16.

Potrzeba jest 4-ch Uczniów

do zakładu blacharskiego Wilhelma Jacobi, przy ulicy Długiej № 32. Tamże przyjmują się oprócz robót galanteryjnych i lampiarskich zamówienia na krycia dachów, reperacje tychże, oraz iynien i rur, po cenach najprzystępniejszych. 1940

NOWO-OTWORZONA 1951

TANIA Kuchnia prywatna

Przejazd № 13, wprost wodociągu,

W zakładzie powyższym prowadzonym osobicie przez osobę, doskonale obeznaną z tym fachem, która ostatnio zarządzała przez lat 4 restauracją, przy handlu win pp. Sowińskiego i Szulca, dostać będzie można wszelkich jed en z najlep zej prowizji smacznie i zdrowo przyrządzonych po cenach następujących na śniadania: bigos, kielbasa, cynaluy, zrazy itd., po k. 10, buljon i barszcz z łodziemnie filiżanka k. 5, obiady od godz. 12—4 na na porcję: rosół lub zupa k. 6, sztuka mięsa 8, pieczeń z jarzyną 10, chleb 1 k., jarzyna osobno 5 k.; tefszyk, zrazy ne sońsk e 25 k., wszelkie inne porcje 15 k., kawa biała 5 k., czarna 3, herbata 5 k., w niedziele i cza tki fiaki wyborne, zwyczajne k. 7½, garnuszkowe k. 15. Ooby żyjące stołować się prywatnie mogą jadać obiady w osobnym lokalu, lub w oznaczonych godzinach, odesłane do domów. Obiady prywatne od 25—50 k. Piwa i wódki w zakładzie powyższym nie dostane.

Nagrody rs. 25

temu, kto dostarczy talon z kuponami II poezekł premijowej, seria 9183, № 30, skradzionej a mieszkania przed kilka dniami. Wieka 3.

1952 **Możyn.**

Potrzbay jest

Retuszer do Fotografji

na wyjazd do Irkucka. Wiadomość ulicy (hnie) a № 33, mieszkania 5, od godz. 4—6 można się zgłosić. 1956



Ogier kary

rasowy, wieku lat 6, 2 rszyny 6 werszków wysoki, zdający do rozplodu, chodzący w parze i w pojedynca, bardzo spokojny, jest do sprzedania. — Żelazna № 19. 1450

Zakład Introligatorski

J. Malickiego

przeniesiony z ulicy Trębackiej na Krakowskie-Przedmieście № 60, naprzeciwko Resursy Obywatelkiej. 1883

Wyborowe gatunki herbaty chińskiej

z nowego transportu, familijna czarna funt po rs. 2 k. 16, wyższa aromatyczna, rs. 2 k. 66, poleca Skład

F. KRUPCECKIEGO,

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. 1603 R

MASZYNY DO SZYCIA.

Jedna z największych fabryk maszyn do szycia poszukuje za wysoką prowizją **zdolnych Agentów,**

którzyby ewentualnie mogli utrzymywać maszyny na składzie, na rachunek własny. Oferty pod lit. X. O., przyjmuje Redakcja «Łódzkie Tageblatt» w Łodzi.

CIECHOCINEK.

W nowo-urządzonym pawilonie

z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Apteczce mojej w Warszawie—o czym mam honor W.W. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1530R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Marja Frank,

Przełożona 4-klasowej pensji żeńskiej
zawiać osobę interesowaną, że zapis uczennic rozpoczyna się od 15 Lipca i trwać będzie do 1 Września, to jest do rozpoczęcia lekcji. Nowo-Radomsk, dom Loeffla.

Dla pp. właścicieli lasów, przeznaczonych na sprzedaż

Ważna wiadomość

wykwalifikowany z praktyki w różnych miejscowościach kraju, specjalista kupiec leśny, czasowo bawący w Królestwie, podejmuje się takсации lasów, udziela rad i wskazówek, dla jak najkorzystniejszego użytkowania i spieniężenia wszelkiego gatunku drzewa, następcza nabywców jak na lasy tak i na wyrobione z nich towary. Przy porozumieniu może też podać się zarządcą racjonalnej eksploatacji większych lasów, mniejszych zaś sam może być nabywcą.—Interesanci raczą przesłać oferty ze szczegółowym wyjaśnieniem miejscowości, obszaru i gatunku, miar na sprzedaż lasów, lub zechcą zwrócić się osobiście do 1 Września r. b. pod adresem: Nałęczów pod Lublinem, willa D-ra Jentysa, mieszk. 4. 1595R

G. G.

Do sprzedania Dobra ziemskie

położone od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, w zachodnim kraju, ogólnej przestrzeni przeszło sto włók, w tem ogrodów warzywnych i owocowych dziesiątyn 47, gruntów ornych 447, łąk 517, lasu towarowego 915; przeważnie drzewo jodłowe, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klon w znacznej ilości; lasu budulec sosnowego i jodłowego z opałowym 66. Stałych dochodów z kolonij, karczmy i ogrodów fruktowych rs. 4,182. Wiadomość: Nowy-Swiat № 12 domu, mieszkania 5, od frontu. Majątek ten może być zamieniony na dom w Warszawie. 1783

Dla Orkiestry Amatorskiej w Suwałkach,

egzystującej od lat 4-eh, **potrzebnym jest dyrygujący,** od którego wymaga się także specjalnej gry na violoncelli. Orkiestra zapewnia dyrygującemu po rs. 40 miesięcznie, a z 20% (z dochodu netto) z koncertów, urządzanych niezależnie od stałych tygodniowych wieczorów muzycznych. — Po bliższą informację interesowani raczą się zgłosić do Gospodarza Orkiestry Amatorskiej, pod adresem: Józef Stankiewicz, Notariusz w Suwałkach. 1589R

Wielka Wyprzedaż

przez dni 10 trwać będzie z powodu nagromadzonego towaru w Magazynie p. **Emilii Stypińskiej,** kapelusze słomkowe od 50 k., ubierane, tiulowe od 2 rs., gustowne i eleganckie z czem się polecam. Rymarska № 14, Czysa № 4. 1890

Drukarnia G. Płatek

przeniesioną została na ulicę **Świętojerską Nr 14,**

wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim wchodzące, po cenach niebawalnych niskich. Tamże jest do sprzedania **Maszyna drukarska pospieszna.** 1923

Do miasteczka Felsztyna w gub. Podolskiej

potrzebny jest

LEKARZ

Okolice bardzo dobra, praktyka będzie, gdyż o 20 wiorst nie ma drugiego lekarza. Uprasza się adresować przez Jarmolince do aptekarza M. Budzińskiego w Felsztynie. 1929

Jest do sprzedania



WOLANT

z budką i Karetą potrójna nowego fasonu.—Nowy-Swiat № 23. 1941

Do sprzedania:

1 Fortepian nowy, z fabryki Kralla & Seidlera.

1 Lustro salonowe, wysokie, z konsolą. Wiadomość 23 B, Jerozolimka III p. 1935

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrobia i poleca

F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Ogród owocowy

jest do wydzierżawienia na lato bieżące, o dwie wiorsty od pół-stacji Dęba Wielkie, przy Warszawsko-Terespolskiej dr. żel. t. j. półtorę stacji od Warszawy, w majątku Oleśninie Dużym; o warunkach dowiedzieć się można na miejscu i w Warszawie w Alejach Jerozolimskich, domu № 21/41, mieszkania 2.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się niniejszem osoby interesowane, iżby nie wchodziły w jakiegokolwiek bądź układy kupna, spółki lub administracji poręczającej, nie udzielały żadnych kredytów, nie płaciły zaległości z filij i gospód, nieprawnie mieniać się właścicielowi Piekarni Wiedeńskiej (Waliców № 3) Mieczysławowi Mazurowskiemu, gdyż ja, n. odp. sany prawy właściciel rz. czony p. ni, od d. 9 Lipca 1885 r., aż do rozstrzygnięcia sądowego pomienionej sprawy o bezprawny jej zabórze przez Mieczysława Mazurowskiego, odpowiadając za długi nie będę i jednocześnie odpłacanych Mazurowskiemu z filij i gospód, należności moich nie zaakceptuję. 1924

Jan Wilhelm Sykalski.

Tablice z numerami hipotecznymi i policyjnymi, po cenach niskich

A. Purytz,

ulica Nalewki № 11, wprost Świętojerskiej, w Hotelu Berlińskim. 1917

Poszukuję 1539R

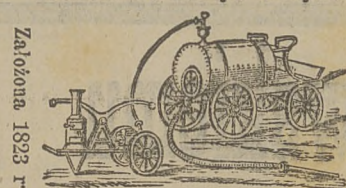
Wspólników z kapitałem

do eksploatacji lasów w Rosji. — Adres **S. Majerski w Kijowie.**

Willa do sprzedania

w Skierniewicach № 3, obok banhofu w najświetniejszym stanie, z 15 pokoi, 4 mieszkań dla służby, 2 kuchni i 2 piwnic, spiżarni, lodowni, stajni i wozowni, 2 składów na węgle, 3 ogrodów itd., składająca się. — Wiadomość na miejscu. 1659

Przeszło 200 maszyn w użyciu.



Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. Wozy do wywózki nieczystości.

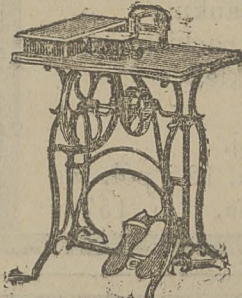
Najnowszy system ewakuacyjny do bezwonnego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza

Wm KNAUST w Wiedniu.

Ces.-król. i uprzyw. fabryka maszyn. **Specjalność,** Siskawki parowe, ręczne siskawki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.

Katalog generalny bezpłatnie i franko.

!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R



Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. —

APTEKA

na prowincji do sprzedania za 5,000 rs., warunki i cena korzystna dla kupującego. — Wyłącza się pośrednictwo. — Porozumienie się można listownie lub osobiście pod adresem: Aptekarz w miasteczku Milejczycach, guberni Grodzieńskiej, powiatu Przeszki, przez Kleszele, stację kolei Południowo-Zachodniej (Grajewskiej). 1607R

Potrzebny jest LOKAL

blżej środka miasta, 2 pokoje i kuchnia, Oferty pod lit. N. S., do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frencler, Senatorska 16. 1617R

Śnieżną Białosć!

nabiera bielizna i inne materiały, choćby najbardziej zabrukane, prane w **zimnej wodzie mydłem Magicznym** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skracając pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1 1/4 f. ważyca kosztuje 35 kop., 10 tafelk rs. 3.

Główna sprzedaż

w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink,** Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Administrator

potrzebnym jest do pierwszorzędnej restauracji. — Wiadomość w Browarze, Ceglana № 2.

Dowód

na złożone w Banku Polskim rs. 10,000, w jednym 5%, bilecie Banku Państwa i pożyczce wschodniej, wydany w dniu 2 Maja 1880, za № 526 zaginął. Uprasza się o złożenie w kassie Banku Polskiego. 1840

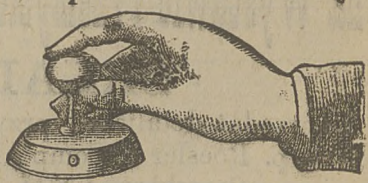


OBICIA papierowe

w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie NISKICH, w Składzie

K. SAPIECHY,
ulica hr. Kotzebue № 2. 1538R

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA Stempli Kauczukowych



Z. Suchowiecki i S-ka,

Warszawa, Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). Poszukuje zdolnych Agentów na prowincji.

JAKANIE SIĘ,

seplonienie i inne wady wymowy, leczy gruntownie 1-szy austriacki od lat 15 egzystujący **Zakład leczniczy dla chorób mowy,** specjaliści Dra med. i chir. Coen w **Wiedniu Stadt, Wipplingerstrasse 10.** — Prospekty na żądanie. 1043R



Ważne dla Dam.

30 lat egzystuje

Fabryka Gorsetów

szytych i bez szwn.

Z powodu śmierci s. p. Jana Habicha, fabryka obecnie jest prowadzoną przezemnie, jako najbliższego kuzyna i specjalistę, o czym mam honor zawiadomić Sz. Panie, iż z d. 8 Lipca r. b., fabryka przeniesioną została na ul. Nowo-Senatorską № 6, w podwórzu w rostramie. — Proszę zwracać uwagę na firmę. Z uszanowaniem **Stanisław Kaniewski,** 1883 dawniej Jan Habich. **Potrzebne są Panny do szycia.**

Pierwsza w kraju, założona w roku 1840-m
patentowana i nagrodzona medalami

FABRYKA LAKIERÓW i Farb Olejnych,

J. A. KRAUSSE,

Skład przy ul. Miodowej Nr 10,
Kantor przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7.

POLECA:

Lakiery spirytusowe czyste i kolorowe do wszelkiego użytku.
Lakiery spirytusowe wyłącznie do podłóg (bez froterowania).
Lakiery kopalowe czyste i kolorowe.
Lakiery do powozów.
Farby olejne przygotowane wprost do użycia w 40 kolorach.
Farby woskowe (Massy) do podłóg najpiękniejsze kolory.
Farbki do bielizny z czystego indygo (Indygo-Karmin).
Materiały malarskie z pierwszych źródeł.
Smarowidło belgijskie uznane za najlepsze do wszelkich osi.

1436r

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

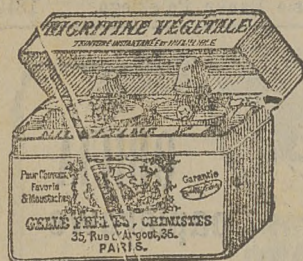
NIGRITINE VÉGÉTALE

Farba dla Włosów i Bredy

Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna
nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZATYN

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.



Piwu Drozdowskiemu

przyznano!

Wielki Złoty Medal

(Potwierdzenie takiegoż Medalu z roku 1874)

na Wystawie Przemysłowej tegorocznej w Warszawie.

SKŁAD GŁÓWNY

i sprzedaż detaliczna przy ulicy Miodowej Nr 19, oraz 5 filij:

- u p. Roesler & Comp, Elektoralna, wprost Banku;
- u p. Czerskiego i S-ki, Nowy-Swiat róg Ordynackiej;
- u p. Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej,
- u p. Wilkaniec, plac S-go Aleksandra,
- u p. Krupeckiego, Leszno, wprost Rymarskiej.

Cena za butelkę: Marcowe i Simplex, po k. 12 i pół, zaś
Blade i Kuracyjne, po kop: 7 i pół, oprócz szkła.

1574r

J. SPORNY, Inżynier.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) tekturę i lak asfaltowy, smołę oczyszczoną, bitum i gudron, oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje tektury francuskie nie wymagające lakowania, taffie izolacyjne (isolir-platy) i wszelkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to listwy trójkątne, paski, gwoździe i t. p.

1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa
ulica Erywańska (Plac Zielony) pod N° 8.

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie, przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne, zarządzonych **czepań u źródeł, nadeszły** od takowych bezpośrednimi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.** Równocześnie nadeszły i jomocnie przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżymi wodami, ekspedycja dopełniona była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstatunku bezpłatnie, o czym mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnymi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży, w aptece A. Ziemskiego dawniej L. Tock.

1074R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Wyłączna własność i specjalność

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

WODA LEŚNA przez rozpylanie wytwarzająca w pokoju aromat lasów iglastych. Cena flakonów 40 kop., rs. 1 i rs. 1 kop. 50.

Karpacki OLEJEK SOSNOWY (Oleum Pinii Pumilio) powszechnie znanej użyteczności do inhalacji, oczyszczania powietrza w mieszkaniach osób chorych, kadenia i wieierania przy reumatyzmach itd.—**Flakon 60 k.**

MYDŁO SOSNOWE udelikatniające skórę i wydające w myciu zapach sosny. **Kawałek 30 kop.**

Dostać można w magazynach własnych: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście N° 1, obok S-go Krzyża; 3) Róg Granicznej i Królewskiej.

1293R



Mydło Sinclaira

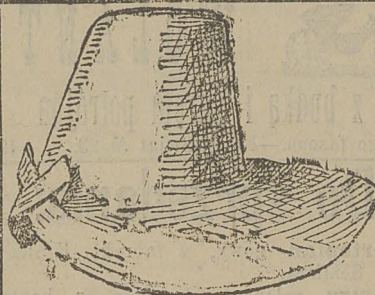


do prania bielizny w zimnej wodzie.

Wyłączną sprzedaż **Mydła Sinclaira**, na Warszawę i całe Królestwo odstąpiliśmy p. Aleksandrowi Lipink, wł. perfumerji przy ul. Wierzbowej, róg Niecałej Nr 1 w Warszawie.

1421 R

Banett Jagant & Pochin w Londynie.



Chapeau Congrès.

Fabryka Kapeluszy

S. H. Dąbrowskiego

Żabia Nr 4, róg Żelaznej-Bramy,

poleca wielki wybór **Kapeluszy słomkowych dla dam, panienek i chłopczyków.**

Szczególnie zwraca się uwagę na duży **Kapelusz od słońca, zwany Chapeau Congrès**, który furorę zrobił w Paryżu. Jest to jedyny uniwersalny fason w którym każdej damie do twarzy. **Chapeau Congrès** bardzo praktyczny, jako kapelusz ogrodowy do wód, na letnie mieszkania i do podróży.

1760

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach i w fabryce kapeluszy **S. H. DĄBROWSKIEGO**, Żabia 4, róg Żelaznej-Bramy.

Czyste Kachetyńskie Wina

Hr. M. DUNINA,

nagrodzone na Wystawie Spożywczo-Gospodarczej, w Warszawie, w roku 1885.

Białe i Czerwone,

Sprzedają się w następujących miejscach:

w Restauracji E. Massiou, w Hotelu Europejskim.

u A. Obólskiego, róg Chmielnej i Wielkiej.

u H. Hirsfelda, Mazowiecka N° 14.

u J. Rokowskiego, Nowy-Swiat N° 68.

CENA od kop. 35 do rs. 1, za dużą butelkę.

1483R

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.
przeniesiony został
do domu pod № 114 przy ulicy MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).
Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki. — Z powodu TANI-
GO LOKALU CENY bardzo NIZKIE. 1588r

Pensja żeńska 6-cio-klasowa
Ludwiki Karniewskiej
w Łęczycy,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis
uczennic na rok 1885/6, rozpocznie się dnia 1
Sierpnia. — Pensjonarki za całe utrzymanie
i naukę, płać rs. 200 rocznie. 1874

Zaraz do wynajęcia po doktorze od da-
wnych czasów zajmowany 1857

LOKAL

frontowy od ul. Marszałkowskiej, z 4 pokoi,
przedpok., kuchni, ze zlewem, piwnicy i góry;
na 2 piętrze. Dom № 142 nowy u rzadcy.

Centralny Skład Wytworów Perfumeryjnych Zagranicznych JANA KALINOWSKIEGO

DAWNIEJ A. KOCHA,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 77, w Warszawie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność i PP. Handlujących, że Skład wytworów perfumeryjnych, znany od lat 30 pod firmą A. Koch, prowadzę takowyw tychże rozmiarach pod moją firmą. Zaopatrując handel ten w najświeższe towary z pierwszych fabryk francuskich i angielskich, polecam się Sz. Publiczności, zapewniając, że z mych usług zadowolona będzie. Perfumerja, egzystująca od lat 17, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 135, pozostaje nadal pod moją firmą i prowadzoną będzie temi samemi środkami.

Wszelkie obstalunki listowne, magazyny wysyłają z największą dokładnością.

Z poważaniem

Jan Kalinowski.

1939

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawiadamia szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił znaczny zapas gotowych ubiorów męskich i dzieciennych, w wielkim wyborze, jak również materiałów krajowych i zagranicznych do obstalunków, podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody. Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są niskie, lecz stałe.

Paletoty	letnie, poczynając od rs.	9.
Spodnie	„ „ „ od rs.	5.
Garnitury czarne	„ „ „ od rs.	26.50.
Paletoty i Garnitury dzieciinne	„ „ „ od rs.	6.50.
Płócienne ubrania	„ „ „ od rs.	8.
Ubrania z Lustryny	„ „ „ od rs.	11.
Dziecinne płócienne ubiorki	„ „ „ od rs.	3.50.

W wyborze ubiorów neglizowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

1573 R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje kondycji, na wieś lub w mieście. Żurawia № 19, mieszkania 36. 1578

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś w celu udzielania lekcji bezpłatnie. Ogrodowa 11, mieszkania 24. 1614

Były profesor gimnazjum udziela lekcji matematyki i fizyki, oraz języków: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego. Ul. Wronia № 24, mieszkanie 22. 11280

Przy szkole prywatnej 4-klasowej w Suwałkach, wakacje posada nauczyciela matematyki godzin 12 i geografii godzin 6, łącznie godzin 18 tygodniowo. Koniecznym jest posiadanie prawa do wykładu tych przedmiotów. Oferty do dnia 13 (25) Lipca, przesyłać należy przełożonemu szkoły Fr. Misągiewiczowi. 1552

Łódka niemiecka, mogąca udzielać początków nauk klasycznych i muzyki, poszukuje miejsca. Wiadomość: Mokotowska 21, m. V.

Francuzka wykształcona, z doskonałą muzyką, do umieszczenia na czas wakacji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 19 nowy, mieszkania 8, pomiędzy g. 12 a 4.

Łódka niemiecka poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 19, stróż wskazuje. 11472

Potrzebny jest na wieś nauczyciel filolog, dla przygotowania chłopca do klasy trzeciej tamże potrzebny jest francuz, nie mówiący po polsku, w wieku około lat 12, do towarzyszenia i wspólnej nauki. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 148, w szkole, po godzinie 8-ej wieczorem. 11590

Potrzebny nauczyciel języka niemieckiego, zaraz. Adres swój proszę pozostawić w kantorze pod literami W. W. 11606

Nauczycielka przysposabia do szkół jańienki i chłopców, w domach prywatnych i u siebie. Lekcje muzyki 3 ruble miesięcznie. — Tamże można się egzercytować. Szkolna 8, mieszkania 17. 11687

Potrzebny jest matematyk mogący udzielać greckiego języka. Ul. Chmielna 66/50, mieszkania 13. 1592

Potrzebny jest student rosnajin do przygotowania ucznia do gimnazjum filologicznego. Bliższa wiadomość: ulica Twarda 16, kłep obuwia. 11658

Nauczyciel mający upoważnienie od Władzy, potrzebnym jest do wykładu języka rosyjskiego. Wiadomość w hotelu Paryżkim № 18, od godziny 10 do 12 w południe i od 2—4 po południu. 11650

Posady i prace.

Osoba w średnim wieku, b. obywatelka, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim, oraz posiadająca języki i wyższą naukę, poszukuje miejsca ochmistrzyni w zamkniętym domu albo do towarzyszenia. Ordynacka № 6, mieszkania 8, od godz. 3-ej do 6 po południu. 11438

Lekarz potrzebny do miejscowości, blisko kolei żelaznej. Wiadomość: Leszno № 6, mieszkania 8. 1570

Gorzelniany wszechstronnie uodolniony, obecnym z najnowszym systemem gorzelniparowych, mogący złożyć kaucję rs. 600, poszukuje zaraz posady. Piękna № 33, mieszkania 20. 1562

Potrzebna jest panna zdalna do spódnicy z upięciem. Nowolipie 19, m. 9. 11566

Uczeń potrzebny jest do składu wódek. — Chłodna № 20. 11579

Potrzebne są panny do spódnicy i staników do pracowni p. Kugler, ul. Marszałkowska № 143 domu 23. 11584

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów, do fabryki M. Fitka, ulica Rybarska № 5. 11596

Gospodyniii! bardzo praktyczna, wiejska, poszukuje miejsca zaraz na wieś. Wiadomość: ul. Chmielna № 19, róg Brackiej, mieszkania 21, stróż wskazuje. 11604

Rządcy domu poszukuje urzędnik, potrzebujący takowego, raczy zostawić swój adres u odźwierzni domu № 14 ul. Freta. 11386

Maszynistai, podlegające i dziurkarki potrzebne do koszu męskich. Hortensja 7, przy Szpitalnej, mieszkania 17. 11386

Panny uodolnione do kwiatów, nauki potrzebne zaraz. Nowy-Swiat № 19, parter, prawa oficyna. 11537

Panny kompletnie uodolnione do upinania sukien, a także potrzebne do staników i spódnicy. Leszno № 2. Horwart. 11470

Maszynistki zdalne do bielizny i panny do dziurek, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Szkolna № 2/4, m. 12. 11704

Potrzebna jest panienka do szycia bielizny w ręku i na maszynie Wheeler. Ulica Elekoralna № 8, mieszkania 6. 11488

Potrębnym jest kasjer do interesu przemysłowego, mogący złożyć kaucję w gotowiznie rs. 1,000, której to gwarancja pewna. Wiadomość: Marszałkowska № 105, mieszkania 3, od godziny 12—2. 11489

Panny podlegające i do nauki potrzebne są natychmiast do pracowni sukien M. Kowalskiej, Zielna № 29. 11581

Panny do roboty i zwijania kwiatów, oraz uczennice potrzebne. Uczennice po trzech miesiącach nauki będą płatne. Długa № 16, Zadzinska. 11615

Potrębna szwaczka do fabryki żaluzji. — Ulica Złota № 12, wiadomość od 12—3 po południu. 11632

Pracowni sukien F. Nowickiej, potrzebne są panny zdalne do staników. Ulica Żymna № 2. 11617

Introligatorów polaków, oraz chłopiec do nauki, mogą zaraz albo od 1-go Sierpnia znaleźć stałe zajęcie w zakładzie B. Sepankiewicza w Kaliszu. Wiadomość u pana W. Pawłowskiego, Nowy-Swiat № 5. 1585

Potrębna zaraz panna do cienkiej masy pęczosznicej. Praga, ulica Włodowa № 240. 11640

Pracowity młody człowiek (chrześcijanin) z dokładną znajomością buchalterji, języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, znajduje stałe zajęcie w fabryce wyrobów żelaznych, gdzie przy dobrych chęciach może sobie przyszłość zapewnić. Pierwszeństwo dla mających praktykę w branży żelaznej. Krótki opis dotychczasowych zajęć w języku polskim i niemieckim, proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. W. Dyskretna załatwia zapewnia się. 11666

Młynarz zdolny do pszenicy i perłowej kawy, potrzebny. Marszałkowska 142, stróż wskazuje. 11662

Służąca z dobrimi świadectwami potrzebna jest zaraz do wszystkiego. Warecka 7, mieszkania 30. 11657

Potrębne panny zdolne do krawiecczyn damskiej: podlegające, do okryć, do upinania i do staników. Pensje dobre. Graniczna № 7, mieszkania 9. 11704

Potrębny jest od 1-go Sierpnia odźwierzni (najodpowiedniejszy byłby b. woźny, emeryt lub dymisjonowany wojskowy). Zajęcie polega na kontrolowaniu wchodzących i wychodzących. Może być kawaler lub żona. Dowiedzieć się w czwartek 23 b. m. między 10 rano a 2 po południu. Hortensja № 2. 11648

Potrębny jest na wieś człowiek pojedynczy, w starszym wieku do zastąpienia właściciela w gospodarstwie, świadectwa, znajomość języka rosyjskiego wymagane. Wiadomość ulica Widok № 2 u stróża, między 8 a 10 rano. 11648

Do fabryki wag J. Sperling, Leszno 76a, może być przyjętych 2-eh uczeń, niemłodszy nad lat 15 ze świadectwem ukończonych co najmniej 2-eh klas gimnazjalnych, lub szkoły elementarnej rządowej. 11665

Subjekt księgarski z dobrimi świadectwami poszukuje zaraz lub od 1-go Sierpnia r. b. miejsca. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. E. F. № 82851. 11661

100 rubli i więcej temu, kto wskaże i wyroby przyzwolite miejsce, człowiekowi wyż. wykształceniem, obznajmionemu z buchalterją, korespondencją, jęz. polskim, rosyjskim i niemieckim, posiadającemu poważne rekomendacje. Adresu udzieli właściciel handlu win A. Okulski, Chmielna 52. 11671

Osoba uodolniona w krawiecczynie damskiej i w ogóle, we wszystkim wchodzącym w zakres toalety damskiej, poszukuje miejsca w domu prywatnym na wsi, choćby w najodleglejszej stronie kraju. Adres: Kowel, gubernia Wołyńska, poste-restante, pod literami G. G. 1594

Do zakładu przemysłowo-handlowego potrzebny jest subiekt, znający gruntownie języki: rosyjski i niemiecki; tamże potrzebny uczeń do kantoru. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. J. B. 46. 11674

Potrębne są panny do staników, oraz podlegające i do nauki. Ulica Dobra № 29, mieszkania 12, 2-e piętro. 11701

Ekonom kawaler, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem i leśnem, pilny, energiczny, może mieć zaraz miejsce. Zgłosić się do kancelarji domu № 13 ul. Wielka. 11703

Polka dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje miejsca do troskliwego dozoru nad dzieckiem przy mamce. Marszałkowska 78, mieszkania 14. 11570

Kupno i sprzedaż.

Mebie do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, szeslong, łóżko, umywalka, biblioteka, biurko, stoliki do kart, toalety, umeblowanie całego jadalnego pokoju, dywany, franki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 11380

Mebie: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, łóżko, oraz inne meble z kilku pokoi, tania do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskaże. 11649

Mebie: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, łóżko, oraz inne meble z kilku pokoi, lustra, franki, tania do sprzedania w pałacu na Chmielnej 32, idąc od Brackiej, stróż wskaże. 11575

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Swiat 60. Poleca meble własnego wyrobu, ceny przystępne. 11281

Do zwiniętych magazynie mebli pozostało garnitur, otomany, kredensy, szeslongi, stoły i różne inne meble, sprzedaje takowe za niepraktykowaną niską cenę. Nowy-Swiat 72, naprzeciw Świętokrzyskiej, w bramie na 2-m piętrze. 11483

Szczenięta wyżyły, polskiej rasy, bardzo ładne, tania do sprzedania. Chmielna 1/5, mieszkania 28. 1590

Obraz olejny „Chrystus na krzyżu”, do kościoła lub kaplicy, średniej wielkości, za 90 rs. Elektoralna 29, mieszkania 16. Zostać można od godziny 10 do 11. 11621

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przystępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10391

Pacten do sprzedania, za przystępną cenę, fwanie nieużywany, za Wolską rogatką. Przykopowa 15/5007. 1564

Pani bazar. Sklep dobrze procentujący do odstąpienia. Ul. Hoża 2, przy targu p. Rybńskiego. 11449

Do sprzedania mały garnitur mebli francuskich, niespełna rok używanych, bardzo tania. Hoża 21—4. 11456

Szafy sklepowe zdadne także na wszelką garderobę do domu prywatnego, lustra, konsolki są do sprzedania. Nowy-Swiat 51, u stróża. 11440

Tomackie 4, węgle i drzewo sprzedaje na wagony, korce i pudy, odstawa natychmiastowa. 11201

Amerikan dwu-kołowy do sprzedania w składzie węgla. Karmelicka 5. 1581

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, mało używana, do sprzedania. Wiadomość u szwajcra w Banku Polskim. 1580

Garnitur mahoniowy, kanapa, 2 fotele, 6 krzesel i stół do sprzedania. Marszałkowska 107, mieszkania 13. 11591

Kostium męzki nieużywany, perskiej materji do sprzedania. Świętokrzyska 16, mieszkania 14. 11597

Z powodu wyjazdu, do sprzedania meble z kilku pokoi. Marjańska 3, stróż wskaże. 11598

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Swiat 59, obok Świętokrzyskiej, mieszkania 15. 523

Portepiany reperuję, stroje, wynajmuję, sprzedaje, zamieniam. Nowy-Swiat 45. Kędziński. 9457

Obrazy, porcelana, brzozy, srebra, tabakierki i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka 4d, m. 3. 98

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Julian Berg, ul. Mazowiecka 14. 98

Mebie nowe i używane tanio: garnitury, szeslongi, otomany, sofy, kozety, fotele, stoły, łóżka używane, przyjmuje w zamian. Nowy-Swiat 27, róg Chmielnej w magazynie mebli. 11399

Powóz nowy, który kosztował rs. 500, jest do sprzedania za rs. 400, oraz powozik jedno-konny, który może służyć na dorożkę. Wiadomość: Czerniakowska 60A. 11401

Z powodu wyjazdu reszta rzeczy do sprzedania: otomana z portjerami i krzesłami, kanapa z 2-a napoleonkami, biurko orzechowe, toalety, lustra, łóżko orzechowe z materacami, kredens, szafka, palma, fikus, lampy i futra. Zielna 7a, m. 10, od godz. 1-ej. 1561

Mebie. Kompletne urządzenie z 5-ju pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbiierane, łóżka, umywalka, toalety, umeblowanie całego jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, lustra, tremo, dywany, franki, oraz inne przedmioty sprzedaje tania, przy ulicy Chmielnej 22, nowy 28, idąc od Brackiej 4-ty dom, w bramie na 1-m piętrze, mieszczk. 3. 11689

Portepian kłótki z białym, 6 1/2 oktaw, do sprzedania za rs. 145. Długa 22, m. 21. 11585

Do sprzedania mopsy, rasy egipskiej. — Nowy-Swiat 68, mieszczk. 17. 11693

Do sprzedania za niską cenę kolekcja lądnych brylantów. Złota 23/41, m. 15. 1593

Maszyna Singera do szycia, zupełnie nowa, z powodu wyjazdu, tania do sprzedania. Chmielna 28B, nowy 36, m. 13. 11692

Mebie do sprzedania, garnitur czarny, garnitury napoleonki, szafa, szafka, kredens orzechowy, łóżko, tremo, lustra, franki, gzesmy. Chmielna 8, nowy 14, czwarto dom od Nowego-Swiatu, prawa oficyna mieszczk. 7. 11696

Portepian 7-oktawowy, do sprzedania za 1250 rs. Leszno 33, stróż wskaże. 11613

Potrzebny jest koń wałach do pojedynki, rosty i zdrowy, w wieku 6—7 lat, z dobrym chodem. Leszno 76a, do fabryki wag J. Szperlinga. 11664

Jedwabny kanauz na suknie sprzedaje tania skład dywanów „Wschód”, Mazowiecka 16/14 w podwórzu. 11653

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktualów z powodu wyjazdu jest do sprzedania, z wygodnym pomieszczeniem. Ulica Mokotowska 12. 11019

Wiatrak na wsi, w pobliżu kolei, do wydzierżawienia lub sprzedania na rozbiórkę. Wiadomość 48 nowy, dawny 12, Krucza, lokalu 15. 11435

Do kupna poszukuje się na zamianę na sumę hipoteczną z niewielką dopłatą, nieruchomości w Warszawie, lub folwarczek, najwyżej w szacunku do dziesięciu tysięcy rubli. Dowiedzieć się można osobiście rano do godziny 11, i od 4 do 6 po południu. Ulica Widok 11 stary, mieszczk. 6. 11288

Sklep niciarsko-galanteryjny, w dobrym punkcie do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1565

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Piwna 5. 11467

Placu do zabudowania łokci 7,695, za Belwederską rogatką do sprzedania, oraz suma rs. 2,000 na 1-m 1/2 tychże placów do odstąpienia. Długa 22, mieszczk. 5, w oficynie. 11244

Sklepik wiktualów jest do sprzedania przy ulicy Zgoda 6. 11498

Z powodu nagłej zmiany, jest zaraz do sprzedania dystrybucja, połączona z materiałami piśmiennymi i norymberskimi, za cenę rs. 3,000, w najruchliwszym i najlepszym punkcie. Informacje bliższe udzieli księgarnia katolicka Wojciecha Cithurus, Krakowskie-Przedmieście 54, obok seminar. metropolitalnego. 11445

Sklep spożywczy — dystrybucyjny od lat 30 Skępszycy. Królewska 23. 11458

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania. Nowy-Swiat 30. 11461

Rs. 4,500 jest do umieszczenia na hipotekę. Wiadomość w sklepie jubilerskim W. Mieleczarskiego, Miodowa róg Senatorskiej. 11450

Dzierżawy. W dobrach Żarki po nad koleją żelazną W.-W. są do wydzierżawienia piece wapienne, tak zwane Rumfortskie, przy piecach jest węksel, a do domu kamienio- przeprowadzona kolej żelazna zapadkowa. Prócz tego są do wydzierżawienia każdego czasu: gorzelnia, dystrybucja i fabryka octu, ze wszystkimi aparatami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, w Żarkach, u właściciela dóbr, przez stację Myszków dr. zel. War.-Wied. 1528

Wypuszczam w dzierżawę 8 włók ziemi. Proszę złożyć adres w Kurjerze Warszawskim pod lit. N. 11567

Polwarku do 10 włók poszukuje przy kole Petersburskiej lub blisko Warszawy. Opisy proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. Z. Z. 11568

Pozyczki paru tysięcy poszukuje się na 10%, gwarancją pewną. Adresy zostawić w kantorze Kurjera dla Truth. 11586

Do odstąpienia magazyn dziecienny, przy ulicy Twardej 20, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. 11587

Szynk do sprzedania z patentem i kompletnym urządzeniem, do kupna potrzebna suma rs. 1,200. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 11588

Skład węgla do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska 18. 11589

Dom do sprzedania, z nieprzewidzianej okoliczności, za 42,000 w środku miasta; do chodu z murów jest 4,270, Towarzystwo wzięte, gotówki potrzeba 18,000. Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim, ul. Szpitalna 1. 1582

Potrzebna suma rubli 5,000 na spłatę, na dom murowany na Pradze. — Tamże jest do sprzedania plac, łokci 4,600. Wiadomość na miejscu, Praga, ulica Moskiewska 276, u rządcy domu. 1582

Do sprzedania kolonja na Woli, blisko mających się posunąć rogatkę, przy szosie, zawierająca rozległości łokci 39,000. Wiadomość u właściciela: Ogrodowa 23, mieszkania 2, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. 11585

Potrzebna jest suma od 16,000 do 20,000 rs. na 1-y 1/2 hipoteki po Towarzystwie, na majątek położony w gub. Warszawskiej w okolicy fabrycznej i w bardzo dobrej glebie. Wiadomość w kantorze hotelu Europejskiego. 11611

Istniejące od lat 15 pokoje umeblowane, z powodu słabości właścicieli są do sprzedania. Wiadomość: Widok 14, m. 14. 11611

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, garnitur mebli, szeslong, lustra, stół, szafa, komoda. Ulica Wązki-Dunaj 5. 11685

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Tamka 39. 11696

Chcąc objąć sklep lub inny handel, poszukuję wspólni. Wiadomość: Złota 49 nowy, mieszkania 7. 11698

Nłyn wodny z gruntami jest do wydzierżawienia w okolicach Warszawy. Wiadomość: Hoża 22 nowy, m. 22. 11672

Rs. 7,500 zaraz do wypożyczenia na dom po Towarzystwie. Chmielna 46, mieszczk. 5, od 4 do 7-mej. 11678

Sklepik wiktualów do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Ulica Mokotowska 12. 11683

Dystrybucja do sprzedania w każdej chwili. Nowy-Swiat 40 stary. 11677

Do sprzedania skład węgla. Ulica Furmańska 16, wiadomość na miejscu. 11670

Traktiernia jest do odstąpienia przy ulicy Karmelickiej 2. 11637

Suma rs. 12,000 do ulokowania na dom w Śródku miasta, w połowie szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze najmu powozów. Krakowskie-Przedmieście 40 stary, 44 nowy, firma „Lubiec”. 11663

Interes przemysłowo-handlowy, monopol na lat cztery, istniejący lat pięć, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Królewska 43. Biuro prośb. 11659

Z powodu słabości jest do odstąpienia pod bardzo korzystnymi warunkami, skład piwa hurtowy i detaliczny. Wiadomość: ulica Świętojerska 12a, mieszkania 20. 11651

E. o k a l e.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Letnie mieszkania w lesie, kąpiel, dogodności, warunki specjalnie zdrowotne. — Wiadomość: Nowo-Senatorska 8, w magazynie Tremolieres et Comp. 11275

Kawalerskie mieszkania z meblami lub bez, z usługą i wszelkimi wygodami. — Królewska 10, obok Saskiego ogrodu. 11225

Lokal w domu 2/532, przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, odpowiedni na restaurację, kawiarnię, bawarję i t. p.; składający się ze sklepu dwuoknowego, 3 pokoi i dwóch suteryn, jest do wynajęcia w każdym czasie, w razie potrzeby, może być podzielony na części. 11426

Pokój zaraz do wynajęcia na dole, ładnie umeblowany. Marjańska 3, m. 1. 11599

5 pokoiów, balkon, alkowa, schowanka i t. c. Złota 2a, blisko Marszałkowskiej. 11601

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z łaskiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat 57, stróż wskaże. 11150

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. W spółna 34B. 1551

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, woda, ciek, zlew, śpiżarnia, piwnica, wygodna; kwartał lub mieszkalnie, pierwsze piętro. Nowy-Swiat 39, stróż wskaże. 10641

Sklep od Października. Nowy-Swiat 1261, wiadomość u stróża. 10932

Do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniami. Wiadomość ulica Leszno 76, stróż wskaże. 11690

Do wynajęcia na trzy miesiące letnie 4 pokoje i kuchnia, na parterze. Ul. Smolna 9. 11480

Włodzimierska 2A, m. 5. Pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady, łazienka. 11565

Pokój do wynajęcia od 1-go Sierpnia, od frontu, za 7 rs. miesięcznie, zlew i woda, dla kobiety przyzwolonej. Świętojańska 13, mieszkania 15. 11589

Pokój lub dwa z meblami. Chmielna 32, mieszczk. 7, od Marszałkowskiej. 11295

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie. Tamka 23. 11675

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nalewki 9, stróż wskaże. 11676

Lokal przy ulicy Pańskiej 29a, 1-e piętro, składający się z paru sal, paru pokoi, zdadny na zakład, biuro, fabrykę, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u właściciela. 11684

10 pokoiów na 1-m piętrze ze wszelkimi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Smolna 1. 11702

Potrzebny dla kawalera jeden lub dwa pokoje z meblami lub bez, z całodziennym utrzymaniem. Oferty proszę w kantorze Kur. War., pod lit. A. D. 11699

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, kominka i wszelkie wygody, na parterze frontu, rocznie za rs. 350. Sienna 11/21. 11700

Do wynajęcia z dniem 1 Października, w domu pod 14/16 przy ulicy Gęsiej, lokal na fabrykę zdunską lub na jakąkolwiek inną fabrykę. Wiadomość u rządcy. 11682

2 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami, są zaraz do odnawienia na lato, miesięcznie 25 rs. Krucza 25, m. 12. 11680

Pokoik do wynajęcia zaraz. Ul. Daniłowicza 5, mieszczk. 5, tamże 3 pokoje umeblowane z kuchnią. 1587

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Hotel Saski 120. 11655

Doniesienia rozmaite.

Pracownia sukien i okryć damskich B. Olszewskiej, przeniesiona z Bednarskiej na Nowolipie 4, 1-e piętro od frontu; tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki uczennice mogą być przyjęte ze wszystkim za dopłatą. 11384

Fabryka pończoch, Włodzimierska 11a, na parterze, przyjmuje nadrobki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Rs. 6,000 do ulokowania, na hypotekę po Towarzystwie miejskiem. Przytem osoba żyć może posadę rządcy domu, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: ulica Mirowska 15, mieszczk. 14, od godz. 12 do 3-ej. 11663

Opakowanie mebli, fortepianów, tania, solidnie. Zakład opakowań, Sołna 18. Makow. 11476

Potrzebne są na szynk 3 morgi gruntu blisko cegielni. Pasaż 65 Ogrodowa, mieszkania 5. P. Aniela. 11476

Młody człowiek, urzędnik, poszukuje prywatnych, skromnych, lecz zdrowych obiadów, w okolicach Nowego-Swiatu, o godzinie 5-ej po południu. Oferty z oznaczeniem ceny uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod znakiem Ant. 1577

Kawalerskie pokoje. Obiady prywatne. — Próżna 9, mieszkania 5. 11583

Przyjmują się suknie, stroje i bielizna do roboty, po najniższych cenach i wykończą się starannie, w taniej pracowni przy ulicy Marszałkowskiej 78, m. 14. 11571

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Stolarski warsztat nowo-założony przy ulicy Długiej 6, przyjmuje obstarunki, po niskich cenach. 11673

Z powodu wyjazdu, handel wiktualów zaraz do sprzedania, z wszelkimi utensyliami, towarami i kontraktem na lat 4, miejsce wyrobione, komorne bardzo tanie, — przytem zaraz można nabyć meble do skromnego mieszkania. Ulica Pawia 64. 11697

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska 15. 11266

Szrejtter Marja, akuszerka, przeniosła mieszkanie na Długą 22. 11679

Akuszerka Speczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżne na kurację, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrekcja zapewnia się. Złota 5, mieszkania 24. 11695

Akuszerka Słiwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Hoża 16, mieszkania 20. 11694

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Chmielna 33, u Wolskiej. 11690

Mamka ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Bednarskiej 15. 11691

Ktoby sobie życzył oddać dziecko na garnuszek, za Wolskie rogatki 13, mieszkania 11. 11695

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Chłodna 19, stróż wskaże. 11590

Mamka jest przy ulicy Brackiej pod 12, mieszkania 30. 11654

Portepian wiedeński dobry do wynajęcia. Hoża 38/18, mieszkania 9. 11660

W ogrodzie Saskim zostawiono binokl na trzeciej ławce alei idącej od ulicy Królewskiej do Marszałkowskiej. Uczciwy znalazca odnieść ze chce za wynagrodzeniem właścicielowi, hotel Europejski 163. 11667

Kwit 24839 kasy zaliczkowej na Wątrockim placu 14 zaginął. Uprasza się o złożenie w tejsze kasie. 11656

Nagrody rs. 5. W przejeździe dorożką z Krakowskiego-Przedmieścia na Senatorską, zgubiono złoty łańcuch z lornetką sztykretową. Senatorska 6. Magazyn jubilerski, H. Straus. 11638